

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Dardanele i Sundy

Z chwilą wchłonięcia Austrii i Czecho-Moraw przez Rzeszę niemiecką — Rzplita straciła lądowe połączenie na wypadek wojny z Francją, wszystkie z istniejących obecnie przebiegają bowiem przez obszary domniemanego przeciwnika. Pozostają jedynie drogi morskie do komunikacji z obu sprzymierzonymi mocarstwami zachodu. Droga północna przez Bałtyk i południowa przez morze Marmara oraz Dardanele a następnie przez Rumunię.

Wielka Brytania zapewniła już sobie zgodę Turcji na otwarcie Dardaneli dla przejazdu floty. Jest to warunek niezbędny, by gwarancja udzielana Rumunii przez to mocarstwo nie zmieniła się w uludę. Ale możliwość wolnego przepływu przez Dardanele dla statków Anglii i Francji zapewniła również i umowom polsko-brytyjskiej oraz polsko-francuskiej znamiona realizmu życiowego. Constanza i inne porty czarnomorskie nabierają przeto pierwszorzędnej roli nie tylko dla Bukaresztu lecz i dla Warszawy.

Przy współczesnych stosunkach komunikacyjnych dwa państwa nadmorskie, nawet odległe, mają między sobą istotnie wspólną granicę dotąd, zanim obszary międzynarodowych wód, spajające ich brzegi, stanowią prawdziwie wolny gościniec, zapewniający komunikację. Takie stosunki mają miejsce, o ile na drodze łączącej takie dwa państwa, nie leżą wody terytorialne trzeciego państwa, którego zachowanie w chwili decydującej nasuwa wątpliwość.

To też dla Polaki postawa polityczna w pewnym momencie Szwecji, Danii i Turcji, nie mówiąc już o Rumunii staje się sprawą nadzwyczajnie doniosłą. Wchodzi tu w grę również możliwość utrzymania przez Anglię jej bastionu w Gibraltarze.

Geniowo podjąłmy zagadnienia północne, zwracając uwagę ku sprawie wód terytorialnych Turcji oraz komunikacji pomiędzy portami rumuńskimi a Polską.

Wypadki polityczne ostatnich tygodni włączyły odległe dotychczas wody śródziemnomorskie do dziedziny naszych zainteresowań. Przez wody te przebiegać zaczął nerw komunikacyjny, który w dniu zawarcia przymierza polsko-brytyjskiego stał się najniebezpieczniejszą częścią naszego układu politycznego i wszedł się do systemu obronnego Polski.

Jeszcze bardziej istotne znaczenie posiada dla naszego kraju na wypadek działań wojennych zagadnienie bałtyckie. Ujście Wisły stanowi przecież wyłot polskiego organizmu państwowego na szeroki świat. Poza tym Bałtyk przedstawia najkrótsze i bezpośrednie połączenie morskie Polski z jej zachodnimi aliantkami. Droga ta jest dużo dogodniejsza z tego względu niż śródziemnomorska.

Jeżeli Wielka Brytania pozostaje dotychczas jeszcze niedozbrojona na lądzie, to wzamian może wydobyc z siebie olbrzymi wysiłek na morzu. Optymum zadań jej polegałoby w tym wypadku na zneutralizowaniu sił morskich Rzeszy o tyle, by zapewnić kontrolę porzeży Bałtyku przez flotę brytyjską.

Byłaby to sytuacja najlepsza nie tylko dla nas, lecz i dla całego sąsiedniego regionu Europy z powodu, że w tym wypadku plany podboju przez Rzeszę państw bałtyckich musiałyby się rozwiać. Kto gospodarzy w portach Lipawy, Rygi, Tallina itd. ten jest faktycznym panem zapleczy wymiernych miast i portów.

Ekspedycja lądowa dla zagarnięcia przez Rzeszę dawnych Inflant, nie-

(Dokończenie na str. 3).

W. Wielhorski.

## Nasze „przeciwnatarcie“ na Gdańsk

Znamienna zapowiedź prasy oficjalnej

### W piątek przemawia min. Beck w Sejmie

Wprowadzając Hitler dopiero 28 kwietnia głośno się przyznał do tych żądań, jakie wysunął pod adresem Polski, ale cały świat mimo, że nie było oficjalnych potwierdzeń, wiedział, o tym równo na miesiąc przed tym.

Wiedzieliśmy również, że żądaniom Hitlera nie stało się zadość, że z nim nawet nie chciano rozmawiać na ten temat. Jeżeli więc w miesiąc później Hitler w publicznym przemówieniu powrócił do tego samego tematu i tubolewał, że Polska odrzuciła jego żądania, — nie można tego nazwać inaczej jak wycofywaniem się, a raczej usprawiedliwieniem wycofania się.

A, że było to rzeczywiście z punktu widzenia dyplomacji wycofanie się, zdaje się potwierdzać ton najbar dziej miarodajnych organów prasowych w Polsce „Polski Zbrojnej“, „Gazety Polskiej“ i „Kurier Poranny“. Cechą każdej normalnej walki jest to, że po nieudanym i odpartym ataku przychodzi przeciwnatarcie, które zapewnia zebranie owoców pomyślanej walki obronnej. Jeżeli cho-

dzi o pole naszych zapasów dyplomatycznych z Niemcami, jesteśmy właśnie w fazie rozwijającego się przeciwnatarcia.

„Gabeta Polska“ pisze:

Przez zajęcie Kłajpedy i propozycję inkorporacji do Rzeszy Niemieckiej Wolnego Miasta Gdańska, leżącego u ujścia polskiej rzeki i na polskim wybrzeżu, polityka niemiecka zmierza do odepchnięcia Polski od Bałtyku.

Znaczenia brzegu morskiego dla Państwa Polskiego, dla jego rozwoju i przyszłości — również dowodzić nie trzeba.

Polityka Berlina stwarza więc sytuację, w której Rząd Rzplitej w sprawie Gdańska będzie musiał — przy ustalaniu nowych gwarancji polskich praw i polskiego stanu posiadania w Wolnym Mieście — iść jeszcze dalej w swoich żądaniach.

„Kurier Poranny“ niemal to samo:

Zajęcie Kłajpedy, jak i żądanie inkorporacji Gdańska do Rzeszy

prowadzą wyraźnie do odepchnięcia nas od Bałtyku, który stanowi naszą niezaprzeczną, przez wszystkie, a nawet przez Niemcy, uznawaną pozycję życiową, o zasadniczym dla nas znaczeniu.

W tej sytuacji i wobec jaskrawych precedensów jednostronnego przekreślenia z dnia na dzień zobowiązań międzynarodowych, Polska będzie musiała iść dalej w swych żądaniach przy ustalaniu gwarancji dla zachowania polskiego stanu posiadania u ujścia Wisły, która stanowi kręgosłup geopolitycznej struktury naszego kraju.

Nasze prawa w Gdańsku muszą być dobrze, lepiej niż w dotychczasowej koncepcji zabezpieczone, by nie były narażone na różne niespodzianki.

Wysunięcie przez rząd polski dalszych żądań gwarancyjnych uzasadnione jest w pełni ostatnimi, omówionymi przez nas wypadkami i tłumaczy się silną wolą za pewnienia układom międzynarodo-

wym tej trwałości, której brak stał się głównym wrogiem pokoju.

Nie ma w Polsce ani jednego organu prasowego, któryby dopuszczał myśl oddania Gdańska, nie ma chyba również ani jednego prawdziwego Polaka, któryby tak myślał.

Właśnie dlatego odzywa się wołanie, że skoro Niemcy, czyhają na to miasto, my musimy w sposób pewniejszy niż dotychczas ugruntować tam swoje prawa.

To jest przygrywka, która poprzedza przemówienie ministra Becka. Jak dowiadujemy się będzie ono miało miejsce w najbliższy piątek na posiedzeniu Sejmu.

Przemówienie to jest oczekiwane z szczególnym zainteresowaniem, gdyż jak powszechnie przypuszczają będzie zawierało publiczną odpowiedź na niemieckie „propozycje“ w sprawie Gdańska, zawarte w ostatnim przemówieniu Hitlera.

(W sprawie Bałtyku wogóle traktuje w sposób bardzo aktualny i interesujący artykuł dr Władysława Wielhorskiego obok pt. „Dardanele i Sundy“).

### Sejm w piątek

WARSZAWA, (Pat). W związku z podjęciem przez Sejm prac ustawodawczych, po upływie terminu 30-dniowego odroczenia sesji zwyczajnej, p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski oraz p. wicepremier i minister skarbu inż. Eugeniusz Kwiatkowski odwiedzili w dniu wczorajszym p. marszałka Sejmu prof. Wacława Makowskiego, z którym odbyli konferencję.

WARSZAWA (Pat). W bieżącym tygodniu spodziewać się należy zwołania plenarnego posiedzenia Sejmu. Posiedzenie to odbędzie się prawdopodobnie dnia 5 bm. tj. w piątek.

### Ustawy o przymusie wojskowym w Anglii

LONDYN, (Pat). Premier Chamberlain przedłożył Izbie Gmin ustawę o obowiązkowym przeszkoleniu wojskowym, a minister Hore Belisha ustawę o rezerwach i siłach pomocniczych Anglii. Obie ustawy przyjęte są w pierwszym czytaniu.

### Min. Gafencu u króla Włoch

RZYM, (Pat). Rumuński minister spraw zagr. Gafencu został przyjęty na audiencji przez króla Emanuela III w Kwirynale, a następnie udał się do pałacu weneckiego, gdzie był przyjęty przez Mussoliniego, z którym odbył w obecności min. Ciano dłuższą rozmowę.

### Węgierski minister w Rzymie

BUDAPESZT (Pat). Odjechał do Rzymu, celem przeprowadzenia rozmów gospodarczych węgierski minister przemysłu i handlu Kunder. Min. Kunderowi towarzyszy szereg wyższych urzędników ministerstwa oraz ekspertów gospodarczych.

### Prof. J. Modrakowski rektorem Uniwersytetu J. P.

WARSZAWA (Pat). Dnia 1 maja 1939 r. został wybrany rektorem Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego p. dr. Jerzy Modrakowski, profesor zwyczajny farmakologii doświadczalnej Wydziału Lekarskiego U. J. P., na okres lat akad. 1939-40 i 1940-41.

## Groźba aneksji Słowacji przez Węgry i unieszkodliwienie agentur niemieckich w Małopolsce i Litwie

PARYŻ, (Obsl. sp.). Agencja „Havasa“ donosi, iż podczas ostatniego pobytu premiera Teley i hr. Csaki w stolicy Rzeszy, kanclerz Hitler miał zaproponować węgierskiemu mężom stanu włączenia Słowacji do obszaru Węgier.

Niemcy zamieszkali na terenie Słowacji, jak twierdzi korespondent „Havasa“ z Bratisławy, prowadzą w ciągu ostatnich paru dni propagandę za „anschlusem“ Słowacji do Węgier. Na ulicach Bratisławy rozlepiono w nocy plakaty w języku niemieckim z napisem „żądamy anshlusu“. W dzienniku niemieckim w Bratisławie ukazał się artykuł wyciwalający Węgry.

Plany te wywołały w Słowacji pewne zaniepokojenie.

WARSZAWA, (Tel. wł.).

Wobec informacji z Berlina o propozycjach, jakie czyniono ministrowi węgierskiemu w sprawie Słowacji, z kół miarodajnych informują, że kuszenie Węgrów odbywa się systematycznie i planowo.

W swoim czasie Niemcy przyrzekły, że wszystkie ziemie korony św. Stefana włączone do państwa Czecho-słowackiego powrócą do Węgier. Obecnie używa się Słowacji, jako środka nacisku na Węgry i na Polskę. Jednocześnie Słowacja jest dezorganizowana przez agentów niemieckich od wewnątrz. Rząd słowacki ponieważ dopiero orientuje się w tym. Agenci niemieccy działają w szeregach Gwardii Hlinki.

Polska zna już tę robotę. Cały

ruch antypolski na Rusi Podkarpackiej w swoim czasie był zorganizowany przez agentów niemieckich. Obecnie można ich wymienić z nazwiska. Robotę tę prowadzili sekretarz poselstwa niemieckiego w Pradze Hoffman i b. korespondent pism niemieckich w Warszawie Arrio. Agenci niemieccy działali także na pograniczu polsko-słowackim, wywołując krwawe zajścia. Działali także w Morawskiej Ostrawie, wywołując podrażnienie stosunków między Polską a Czechami i nie dopuszczając do porozumienia tych dwóch państw.

Działali wreszcie w Litwie, agituując za utworzeniem państwa litewsko-białoruskiego ze stolicą w Wilnie. Agitacji tej obecny rząd litewski położył kres.

## Gwarancje polsko-brytyjskie nie wymagają potwierdzenia

Autorytarywne zdementowanie plotek niemieckiej propagandy

LONDYN, (Pat). W rozmowie z prasą rzecznik Foreign Office zapytany w sprawie konferencji, odbyłej w sobotę między min. Beckiem i ambasadorem brytyjskim w Warszawie Kennardem wyjaśnił, że rozmowa miała przede wszystkim na celu, wymanewerowanie poglądów między Polską i W. Brytanią na płatkową mowę Hitlera,

zwłaszcza w odniesieniu do ustępów dotyczących stosunków polsko-niemieckich.

Żadna konieczność ponownego potwierdzenia wzajemnych gwarancji polsko-brytyjskich nie zachodziła, wyjaśnił rzecznik Foreign Office, albowiem sytuacja w tej mierze jest zupełnie jasna, niedwuznaczna, poza

stającą, rzecz oczywista, taką, jak ją w swoim czasie interpretowały deklaracje premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa.

W brytyjskich kołach rządowych doskonale wiadomo, że Polska wojny nie poszukuje i o ile zdecydowałaby się na użycie swoich sił zbrojnych, to nastąpiłoby to jedynie w sprawie niewątpliwie żywotnej co do czego ocena pozostawiona być musi stronie polskiej. O ileby Polska zdecydowała się na walkę, oświadcza rzecznik Foreign Office, to W. Brytania i Francja przyjdą jej z pomocą i walczyć będą również.

Powyższe wyjaśnienia udzielone były w tym celu, aby odepchnąć insynuacje wrogiej propagandy, usiłującej wmówić w społeczeństwo angielskie, jakoby rząd brytyjski ulegał obecnie wahaniom co do interpretacji wzajemnych gwarancji polsko-brytyjskich.

## Gen. Rasztikis przyjedzie 8 maja

RYGA (Pat). Naczelnym wódz armii litewskiej gen. Rasztikis udzielił dziś wywiadu korespondentowi ryskiej gazety „Siegodnia“. Generał oświadczył, że otrzymał zaproszenie od Marszałka Śmigłego Rydzia udania się do Warszawy. Zaproszenie to przyjął i wyjeżdża do Warszawy 8 maja, w towarzystwie szefa II oddziału litewskiego sztabu ar-

mii płk. Dulksnisa i adiutanta

Będzie to, podkreślił generał, pierwszy osobisty kontakt między dowódcą wem armii litewskiej i najwyższymi przedstawicielami armii polskiej i na tym właśnie polega znaczenie tej wizyty.

Pobyt gen. Rasztikisa w Polsce potrwa dwa dni.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

## Amb. Lipski przybył do Warszawy Ambas. Moltke dotąd nie wrócił na placówkę

Przybył w ub. niedzielę do Warszawy ambasador Rzeszy w Berlinie Lipski dla otrzymania nowych instrukcji. Zapowiedziany przyjazd ambas. Moltkiego w poniedziałek nie doszedł do skutku. Jak mówią w kołach dyplomatycznych jeszcze i dziś nie należy się spodziewać ambasadora niemieckiego i to pomimo że Deutschlandsender już w niedzielę nadawał, że jakoby p. Moltke powrócił do Warszawy.

## Min. Beck przemówi w piątek

Po wizycie premiera i wicepremera u marsz. Sejmu stało się wiadome, że kwestia, czy przemówienie min. Becka ma być wygłoszone w Senacie, czy w komisji Sejmu czy też na plenum Sejmu, została rozstrzygnięta na rzecz posiedzenia plenarnego Sejmu, zwołanego na 5 bm.

## Deklaracja Białorusinów o gotowości do walki w obronie granic Polski

Zarząd powiatowy Str. Ludowego w Stonimie złożony w większości z Białorusinów, uchwalil jednomyślnie rezolucję, w której powiedziano: „My chłopcy białoruscy wraz z chłopami całej Polski gotowi jesteśmy walczyć z zaborcą w obronie niepodległości i granic państwa do ostatniej kropli krwi“.

## Deklaracja więźniów politycznych

Na ręce naczelnika więzienia w Sieradzu 650 więźniów politycznych złożyło deklarację o gotowości walki przeciw najazdowi niemieckiemu do ostatniej kropli krwi. Na deklaracji podpisani są więźniowie Polacy, Ukraińcy, Białorusini i Żydzi.

Więźniowie zgłosili poza tym 1 dzień pracy na rzecz obrony państwa i dobrowolną pomoc w warsztatach krawieckich przy więzieniu dla obsłużenia miejscowego pułku wojska.

## Mr. Galinat wrócił z Rzymu

Wczoraj wrócił do Warszawy z Rzymu szef organizacji młodzieżowej OZN mjr. Galinat.

## Rozkład w Falandze

Z kół młodzieży zwracają uwagę na rozkład grupy Falangi. Prawa ręka przywódcy p. Piaseckiego p. Jerzy Rutkowski wycofał się z życia politycznego, główny publicysta Wojciech Wasutyński wyjechał do Rumunii jako korespondent tygodnika „Polityka“, zaś czołowy ideolog Falangi Halaburda przystąpił do młodzieżowego OZN i drukuje swe artykuły w organie „Służby Młodych“ OZN — w tygodniku „Jutro Polski“.

## Japonię nawiedziło silne trzęsienie ziemi

TOKIO, (Pat). Silne trzęsienie ziemi nawiedziło nocą ub. północną Japonię. Najbardziej dotkliwe skutki trzęsienia ziemi odczuły przedmieścia miast Akita i Aomori w prefekturze Hakodata. Trzęsienie ziemi spowodowało pożar miasta Fumakoszi. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową.

Linia kolejowa oraz linia telefoniczna i telegraficzna jest przerwana tak, że wiadomości nadchodzą z dużym opóźnieniem. W samym mieście Akita trzęsienie ziemi spowodowało jedynie niewielkie straty. W większości sklepów zniszczone są wystawy, w oknach domów powylały szyby, natomiast przedmieścia ucier-

piały bardzo znacznie.

Według informacji obserwatorium meteorologicznego w Akita, centrum trzęsienia ziemi leży w pobliżu Japonii na Oceanie. Obecne trzęsienie ziemi jest najsilniejsze ze wszystkich, jakie nawiedziły północne departamenty Japonii.

## Cyklon z Sahary

przeszkodził w podróży do Trypolisu dowódca armii niemieckiej

TRYPOLIS, (Pat). Z Sahary nadciąga z szybkością 100 km. na godzinę niezwyklej sily cyklon, który dotarł już do Libii. Na skutek cyklonu powstają wszędzie na jego drodze gwałtowne burze piaskowe, które za-

sypują niemal całkowicie osiedla. Wszelka komunikacja lotnicza została przerwana.

RZYM, (Pat). Samolot, którym generał niemiecki von Brauchitsch

udał się z Rzymu do Trypolisu wraz z towarzyszącymi mu osobami, musiał z powodu złych warunków atmosferycznych lądować przymusowo w Katanii. Gen. Brauchitschen udał się stąd samochodem do Taorminy.

## Ćwiczenia niemieckiej artylerii u wybrzeży klajpedzkich

LONDYN, (Pat). Agencja Reutersa donosi z Kowna, że dziś rozpoczynają się u wybrzeży klajpedzkich wielkie ćwiczenia niemieckiej artylerii morskiej. Ćwiczenia te mają na celu wykazać stopień przygotowania pierwszej linii fortyfikacyjnej do obrony terytorium klajpedzkiego.

## Krwawe zajścia w Algierze

ALGIER, (PAT). Dwóch żołnierzy senegalskich, przechadzając się w dzielnicy krajowców Algieru Casbah, zostało napadniętych i poranionych nożami przez tłum. Żołnierze ci powrócili do koszar, skąd sprowadził około 200 swych kolegów. W drodze do Casbah senegalczyk obrzucił kamieniami autobus, powybiłjali w szeregu domów szyby i napadali przechodniów, zmuszając do szukania schronienia w mieszkaniach.

W mieście ogłoszono alarm i władze wysłały kompanię żuawów celem zmuszenia senegalczyków do powrotu do koszar. Po krótkich utarczkach udało się żuawom przywrócić porządek. Około 100 osób odniosło lekkie rany, wśród nich znajduje się 30 pasażerów obrzucanego przez senegalczyków kamieniami autobusu

## Propozycja Arabów w sprawie rozwiązania zagadnień Palestyny

LONDYN (Pat). Z Kairu donoszą, że konferencja Arabów palestyńskich odbywająca się wraz z przedstawicielami państw arabskich pod przewodnictwem premiera Egiptu, opracowała propozycję rozwiązania sprawy palestyńskiej. Propozycje te sprowadzają się do 4 punktów:

1) Z chwilą przywrócenia w Palestynie spokoju i ładu utworzony zostanie nowy rząd, którego wszystkie resorty obsadzone będą przez arabskich ministrów z brytyjsk. doradcami.

## Zywiolowa manifestacja Czechów pod kościołem zbudowanym na pamiątkę zwycięstwa nad Niemcami

PRAGA, (Pat). Na legendarnej Górze Rzep, w pobliżu obecnych granic sudecko-czeskich w północnych Czechach, na wierzchołku której znajduje się mały kościółek pod wezwaniem św. Jerzego, zbudowany w r. 1126 przez Sobiesława I na pamiątkę zwycięstwa nad Niemcami odbyła się wielka manifestacja czeska. Manifestacja ta pomimo ostrych

zarządzeń władz bezpieczeństwa, przybrała pokaźne rozmiary. Z różnych stron Czech i Moraw przybyli wielotysięczne tłumy.

Do zgromadzonych przemówił miejscowy proboszcz, kapelan wojskowy czeski z wojny światowej, wzywając w gorących słowach lud czeski do konsolidacji i wytrwania w walce.

## Patryotyczna postawa świata pracy w Polsce

WARSZAWA (Pat). Obchody, zorganizowane z okazji 1 maja, odbyły się na terenie całego państwa w powadze i spokoju.

Wszystkie one miały miejsce jedynie w lokalach zamkniętych, przy czym podstawową treścią wygłoszonych przemówień było deklarowanie gotowości całego świata pracy do złożenia wszelkich ofiar, na rzecz obrony państwa oraz niezłomnej woli przeciwstawienia zakusom na jego całość.

W szeregu fabryk robotnicy ofiarowali cały zarobek, przypadający za pracę w dniu 1 maja, na dobrobrojenie armii.

## Rolnicy subskrybują POP

WARSZAWA (Pat). Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej przypada w okresie przednowkowym, szczególnie trudnym dla rolnictwa. Niemniej jednak możemy stwierdzić jak najbardziej aktywne ustosunkowanie się wszystkich ogniw zorganizowanego rolnictwa do akcji pożyczkowej. Większe rolnictwo zastosowało z reguły — jako minimalną normę subskrypcji — połowę zasadniczego państwowego podatku gruntu wego. O ile chodzi o wielką masę gospodarstw najdrobniejszych do 3—5 hektarów, wśród których realizacja świadczeń gotówkowych przez indywidualnych rolników na zakup bonów bądź obligacji nastroża poważne trudności — zorganizowana została przez kółka rolnicze, spółdzielnie wiejskie i t. p. (zrzeszające najdrobniejszych rolników) szeroka akcja zbiorowych zakupów. obligacji pożyczki.

## Jeszcze jeden ubył

POZNAŃ (Pat). Z Kępna donoszą, iż zmarł tam jeden z ostatnich weteranów 1863 r. ś. p. Jan Skudlarz.

## Geg. Weygand w Turcji

ANKARA (Pat). Przybył do Ankarę gen. Weygand, który po odbyciu szeregu rozmów z kierowniczymi osobistościami tureckimi opuścił Turcję we środę.

## Napad Niemców na artystów polskich

OPOLE, (Pat). Wczoraj po przedstawieniu teatru polskiego z Katowic w Opolu autobus z powracającymi artystami polskimi napadnięty został w Strzelcach Wielkich na terenie niemieckiej części Śląska.

Tłum obrzucał Polaków wyzwiskami i starał się zdemolować i uszkodzić autobus. Autobusowi udało się jednak odjechać. Jeden z artystów został pobity. Później powracającego osobno autem dyrektora teatru p.

Sobańskiego napadnięto również tak iż zmuszony był on schronić się do jednego z pobliskich domów, w którym po zabarykadowaniu się był oblegany do godz. 12 w nocy.

Na telefoniczne interwencje w Opolu dopiero po czterech godzinach przybyło dwóch policjantów, którzy dyr. Sobańskiego uwolnili od napastników. Dyrektor Sobański jest dotkliwie pobity.

## Anglia likwiduje ośrodki niemieckiej propagandy

LONDYN, (Pat). Oprócz wydalenia z W. Brytanii korespondenta „Essener National Ztg“ dr. Roesela, władze brytyjskie wydalily jeszcze kilku innych wybitnych niemieckich działaczy partyjnych, m. in. szefa organizacji partii nar.-socjalistycznej, czyli tzw. gaulleitera na W. Brytanię Otto

Karlova.

Ośrodkiem partii hitlerowców w Londynie jest obecnie dawne poselstwo austriackie, położone na placu Belgrave, w najbardziej arystokratycznej dzielnicy Londynu, tuż obok pałacu, w którym mieszkają książę i księżna Kentu.

## Propaganda hitlerowska w Szwecji

SZTOKHOLM, (Pat). W Sztokholmie dała się zauważyć silna akcja propagandowa ze strony tutejszych narodowych socjalistów, którzy rozrzucałi ulotki i kursowali po mieście

w kilku samochodach udekorowanych godłami partyjnymi. Akcja ta napotkała na całkowitą obojętność publiczności.

## Przebieg 1 maja we Francji

jest wymownym dowodem zmiany  
w atmosferze życia politycznego

PARYŻ (Pat). Uderzającym dowodem zmiany, jaka zaszła w atmosferze francuskiego życia politycznego, jest przebieg dnia 1 maja zarówno w Paryżu, jak i na prowincji.

Po raz pierwszy od czasu wojny światowej nie zostało rzucone hasło jednodniowego strajku powszechnego. Generalna Konfederacja Pracy ze względu na sytuację międzynarodową i konieczność utrzymania tempa pracy uchwiliła, by praca w tym dniu nie uległa przerwie. Życie Paryża i prowincji francuskiej nie zostało też naj-

zupełniej zakłócone.

Wszystkie instytucje użyteczności publicznej w stolicy, jak autobusy, kołki podziemna itp. pracowały normalnie. Również pracowała normalnie większość fabryk paryskiego okręgu przemysłowego. Nie pracowały jedynie niektóre zakłady przemysłowe na prowincji.

Zebrań i manifestacji, zorganizowane przez organizacje pracownicze przeważnie poza godzinami pracy, odbywały się również wszędzie w jak największym spokoju.

## Jaka będzie odpowiedź Anglii

na wypowiedzenie układu merskiego  
przez Niemcy

LONDYN, (Pat). W poniedziałek odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego, zwołane przez Chamberlaina. Obrady dotyczyły projektu ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej.

Gabinet zajmował się poza tym rozwojem sytuacji międzynarodowej oraz przyspieszeniem akcji na rzecz przeciwstawienia się nowym aktom agresji. Członkowie rządu brytyjskie

go nie prowadzili podobno dłuższych dyskusji nad wypowiedzeniem kancle rza Hitlera.

Według uzyskanych wiadomości W. Brytanii w odpowiedzi na memorandum niemieckie, wypowiadające układ merski, podkreśli szczególnie moment, że układ ten nie zawierał żadnej klauzuli, przewidującej jednostronne jego wypowiedzenie.

## Jak Hitler wręczył „odpowiedź“ Rooseveltowi

WASZYNGTON, (Pat). Sekretarz stanu Hull oświadczył, że prosty fakt wysłania do ambasady St. Zjednoczonych w Berlinie kopii przemówienia kanclerza Hitlera w Reichstagu nie byłby uważany za odpowiedź na orędzie prezydenta Roosevelta.

W rzeczywistości minister spr. zagr. Rzeszy po wysłaniu kopii przemówienia zatelefonował do ambasadora St. Zjednoczonych, oświadczając, iż przemówienie to stanowi od-

## Liczne grupy narodowościowe w Niemczech

brały żywy udział w żądaniu  
społeczeństwa polskiego

BERLIN (Pat). Jak donosi prasa polska w Niemczech rada naczelna po śmierci sk. patrona dr. Bolesława Domańskiego powzięła uchwałę, która głosi między in. „Lud polski z pod znaku radła ze wzruszeniem najgłębszym przyjął tak manifestacyjny udział w naszej żądaniu braci naszych z państwa polskiego i całego świata jak również udział zaprzyjaźnionych z nami grup narodowych w Rzeszy Duńczyków, Fryzów, Litwinów, Łużyczan, Słowenców, wszystkim braciom naszym w narodzie polskim oraz przyjacielom naszym w imieniu ludu polskiego w Niemczech, rada naczelna Zw. Polaków w Rzeszy składa najserdeczniejsze podziękowania“.

## NASIONA

polecą W. WELER, Wilno Sadowa 8  
tel. 10-57, Zawalna 18, tel. 19-51.  
— Cenniki wysyłamy bezpłatnie. —

## Kronika telegraficzna

— Władze niemieckie stanowczo odmówily wydawania w Klajpedzie dziennika litewskiego.

— Esti Garvibia wybrany został prezydentem Paragwaju. Wiceprezydentem został Riart.

— Kardynał Verdier opuścił Paryż, udając się do Algieru, gdzie przewodniczyć będzie narodowemu kongresowi eucharystycznemu w charakterze legata stolicy świętej.

— Katedra polska w Nicei. W Centre Universitaire Mediterranee (rodzaj wolnej wszechnicy, podlegającej uniwersytetowi w Aix en Provence) w Nicei odbyła się inauguracyjna wykład p. t. „Le Olym spirituel de la Pologne“ wygłosił znany pisarz Jan Parandowski.

— Król Hedzasa Ihu Sand powziął decyzję, wysyłania na przyszłość młodych lotników arabskich na dalsze studia do szkół lotniczych Egiptu. Dotychczas ćwiczeni byli pod kierunkiem włoskiej misji.

— W miejscowości Smolenki w kraju klajpedzkim spłonęła podpalona przez nieznaną sprawcę synagoga niemiecka straż ogniowa pilnowała jedynie, by ogień nie przerzucił się na sąsiednie budynki.

— W odległości 10 km od Tunisu wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której zginęli konsul generał niemiecki von Biberstein i jego małżonka.

— Wodnopłatowiec „Chalenger“, kursujący na linii Southampton — południowa Afryka uległ katastrofie w pobliżu Mozambiku. Samolot zmuszony był do lądowania na płyciach wodach i rozbił się. Pilot zginął w katastrofie, radio-operator odniósł rany, a spośród pasażerów trzy osoby doznały lekkich obrażeń. „Chalenger“ jest jednym z najbardziej nowoczesnych wodnosamolotów angielskich, a zarazem należy do największych w taborze „Imperial Airways“.

# W Moskwie 1 maj minął pod znakiem wojny antyjapońskiej

LONDYN, (Obsl. sp.). Wczoraj prasa londyńska poświęca wiele miejsca wczorajszym uroczystościom pierwszomajowym w Moskwie i Berlinie. W stolicach obu państw o różnej ideologii, lecz o pokrewnych regimach, tegoroczne uroczystości pierwszomajowe w obliczu dziejowych wydarzeń, dojrzejących w Europie i całym świecie, obfitowały w ciekawe i znamienne akcenty polityczne.

Zgodnie z przewidywaniami części prasy zagranicznej Moskwa ponownie wysunęła na plan pierwszy hasła o rewolucji międzynarodowej, co w przededniu zawarcia umowy anglo-sowieckiej zakrawa jeżeli nie na złośliwość, to przynajmniej na zjadliwą szczerzość.

Prócz haseł międzynarodowych i rewolucji wszechświata i dodania otuchy narodom kolo-

nialnym i uściśnionym w protektoratach, co znalazło wyraz w odezwie do „wszystkich proletariuszów świata“, moskiewskie uroczystości miały charakter wybitnej demonstracji sił zbrojnych Związku Sowieckiego, co zdaniem kół zagranicznych stanowiło odpowiedź na ostatnią defiladę Führera w Berlinie.

Najbardziej jednak zastanawiającym jest nowy akcent, który zabrzmiał w przemówieniu czerwonego marszałka Kloma Wroczyłowa. Dotychczas sowieccy politycy, zawsze mówili, że „czerwona armia odpowie podwójnym uderzeniem, na każdą próbę agresji, skierowaną w kierunku Rosji Sowieckiej“. Tym razem Woroszyłow zmodyfikował to powiedzenie, oświadczając „że czerwona armia zwycięży wroga jeżeli wciągnięta zostanie w tryby konfliktu wojennego“.

W kołach dyplomatycznych ten ustęp, a raczej to powiedzenie Woroszyłowa uważają, za dowód tego, że rokowania brytyjsko-sowieckie są na dobrej drodze i, że układ wojenny między W. Brytanią a Rosją Sowiecką stanie się wkrótce faktem dokonanym.

Według relacji „Tassa“ w wojennej defiladzie na Placu Czerwonym uczestniczyło 50 tysięcy żołnierza, prezentując wszystkie rodzaje broni.

Prasa podkreśla jeszcze jeden akcent skierowany wyraźnie pod adresem Japonii. Z Placu Czerwonego przesłano przodkowi 8 chińskiej armii narodowej, oraz partyzantom i wojskom chińskim, prowadzącym na fardzie na miasto Czang-Czang. Akcenty antyjapońskie podkreślone były w każdym kroku.

## Hitler też świętuje 1 maja

BERLIN, (Obsl. sp.). Jednocześnie w stolicy Trzeciej Rzeszy odbyły się wielkie uroczystości pierwszomajowe, o zabarwieniu wybitnie narodowo-socjalistycznym i szowinistycznym.

Kancelerz Hitler wygłosił dwa przemówienia: jedno skierowane do mło-

dzieży hitlerowskiej, a drugie na otwarcie państwowego święta w Lustgartenie. Hitler mówił dużo o jedności narodowej. Młodzieży zapewnił, że Niemcy w ciągu 6 lat walki odbudowały swój honor i uzbroili się. Zwracając się do młodzieży Hitler zapewnił ją, że może być dumna z obec-

nych wodzów narodu niemieckiego, zaś Hitler chce być dumny z tej młodzieży.

W drugim przemówieniu kanclerz Rzeszy ostro wystąpił przeciwko tym Niemcom, którzy wyrażają wątpliwość co do sprawy zjednoczenia narodu niemieckiego.

## Sowiety zrezygnowały z angielskich gwarancji granic wschodnich w zamian za poparcie finansowe Czang-kai-Szeka?

LONDYN, (Obsl. sp.). „Sunday Times“ ogłosił obszerny artykuł dotyczący sprawy rokowań angielsko-sowieckich. Dziennik, zwykle politycznie dobrze poinformowany, twierdzi, że rokowania rozwijają się pomyślnie. Dziennik zapewnia, że obecnie Sowiety przez posła Majskiego powiadomili rząd angielski że gotowi są zrezygnować z angielskich gwarancji w stosunku do swej granicy wschodniej, gdyby Anglia zgodziła się zwiększyć swoją pomoc finansową dla marszałka Czang-Kai-Szeka.

Korespondent polityczny „Sunday Times“ twierdzi, że Londyn na taką propozycję się zgodzi. Ponadto Sowiety wysunęły żądanie, by Anglia

bronila wszystkich sąsiadów ZSRR w tej liczbie i państwa bałtyckie przed ewentualną agresją ze strony Niemiec.

## Nowe orędzie Roosevelta do państw Europy

PARYŻ, (Obsl. sp.). „Matin“ donosi, iż prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt, jak twierdzą w waszyngtońskich kołach dyplomatycznych, ma w ciągu najbliższych dni wystosować nowe orędzie pokoju do wszystkich państw europejskich.

Dziennik podkreśla dalej, że w odniesieniu do Polski, Anglia na wypadek potrzeby zawsze chętnie wykona swoje zobowiązania.

## „Times“ demaskuje Intrygi niemieckie wobec Polski

LONDYN, (Pat). Korespondent dyplomatyczny „Timesa“, omawiając żądania Hitlera wobec Polski stwierdza, że ze strony brytyjskiej przywiązane jest dużo uwagi co do sta nowiska, zajmowanego obecnie przez Niemcy wobec Polski.

W Brytanii a Polską. Natychmiast zarówno w Londynie, jak i w Warszawie, ogłoszone zostały ostre zaprzeczenia wobec niektórych obliczonych na szkolenie wiadomości. Najniebezpieczniejsze z nich — stwierdza „Times“ — oznajmiały, że W. Brytania wystosowała do Polski ostrą notę, oświadczającą, iż gwarancje nie zostały zawarte po to, aby zachęcać do nieustępliwego stanowiska wobec słusznych żądań. Nota tego rodzaju i w ogóle żadna nota nie zostały wystosowane — stwierdza „Times“.

Pakt nieagresji uległ zerwaniu, po nieważ Polska nie zaakceptowała bezwzględnie warunków, które, jej zdaniem, naruszały suwerenność Polski. W ciągu ostatnich dni — pisze „Times“ — propagandziści niemieccy wysilali się, aby znaleźć różnicę między

## Nowogródek nie jest grajdółkiem

Teatr m. NA POHULANCE  
Dzisiaj o godz. 20  
MAŁA KITTY  
I WIELKA POLITYKA

CI HO SZALI

### Tylko Japończycy się mylą

Czego to dziennikarz nie czyta i nie przegląda! Wpadło mi np. w ręce „Sprawozdanie z domu turystycznego w Warszawie“.

Różne cyfry i wykresy, ciekawe dla specjalistów, lecz przyznam się, że przeglądałem je ze znużonego cbowiązku. Aż nagle — gdzieś w środku sprawozdania zelektryzowała mnie kilka cyfr.

Cyfry — to rzecz podobno nudna. Zależy jednak czego dotyczą. Zwłaszcza nudne być musi „Sprawozdanie finansowe dotyczące kąpiel w wannach“. Tylko pozornie — moi bracia. Bo oto cyfry te mówią i o egzotyce i o kulturze i o Polsce i Japonii. Ustęp który mnie zainteresował brzmi:

Nas turyści kąpią się bardzo niechętnie. Charakterystyczne jest to, że 48 kąpielnic użyto w ciągu pięciu dni 500 razy kąpiele, a reszta tzn. 10623 osoby w okresie sprawozdawczym (to znaczy od 1. 3. do 31. 12. 3 Str.) kąpało się tylko 478 razy.

Ponieważ wśród tych 10.623 osób byli również tacy amatorzy kąpiele, jak Anglicy, na naszych rodzimych 10.000 turystów po zostaje bardzo znikomą ilość kąpiele.

Istnieje jakaś specjalna złośliwość cyfr. Bo zważamy — te kąpiele poza Japończykami wyniosły 478 wanien. Ogółem zaś razem z Japończykami nocowało w domu 478 wycieczek — czyli, że skoro na jedną wycieczkę Japończyków (240 noclegów) wypadło 500 wanien, to na 477 wycieczek (31.747 noclegów) wypadło 478 wanien.

Czystość jest naszą chlubą. Nieprawdaż?

I.

Zanim jedno słowo napiszę — we stępnąć muszę głęboko. 8 lat gimnazjalnych, 8 lat chodzenia w Nowogródku do „budy“. Gimnazjum mieści się w tym samym poklasztornym lokalu. Wilgotne grube, niehigieniczne mury. Ale nie można przejść bez wzruszenia po klatce schodowej. O. w tym kącie była „dyskusja“ z nau czycielem po oberwaniu dwójki z ma tematyki, za tamtą ścianą wprawianię się w arkania palenia — pierwszy papieros pod fachowym okiem starszych kolegów.

Na krętych uliczkach Nowogródka dopadają wspomnienia, przeszłość nagle wyrasta i staje przed oczami.

Ulica 3-go Maja. Przez całą noc słówiki, a później duszny wiosenny ranelek, pachnący zielenią.

Drukarnia, małe kłębki szyby, na ścianach nawpół rozdarte afisze. Boże, ci sami zecerzy. To z nimi odbywały się „pertrakcje“ przy druku wianu szkolnego pisemka. Ten sam zapach farby drukarskiej złego gatun-

ku, te same płaskie maszyny.

Kino. Zwodniczość zakazanych, „nieodwołanych obrazów“. Tutaj gościnne występy teatru. Adwentowiec grał „Ojca“ Strinberga. Przed kurtyną ze słowem wstępnym bajkowy człowiek, dyrektor gimnazjum Jankub Bylczyński, a w jednym z ostatnich rządów zbyt ciekawy i skory sztubak w... przebraniu kobiecym.

Na zamek, na Górę Zamkową. — Z daleka, z dalekich pól leci wiosna. Góra żałośnie rozryta, rozbrabrana, tak jak naprędcie robione okopy, rosy strzeleckie. Z murów resztki zamku sypie się ceglany pył. Zupełnie tak samo, jak przed laty, gdy podczas lekcji gimnastyki na wolnym powietrzu grało się w piłkę nożną.

Szybkie zmierzchy i spacery dookoła rynku. Szlifowanie obcasami deptaków. Namietne spory. Gdzieś wysoko w górę leciały mnych marzeń ptak złotopióry...

Teraz, jakby miasto przykucało, zmalało. Ale to tylko chwilowe złudzenie „człowieka dorastającego“.

Mowa kanclerza Hitlera w Reichstagu



Moment przemówienia kanclerza Hitlera. W górze, za stołem przydziałnym widoczny prezydent Reichstagu marszałek Goering.

## Dardanele i Sundy

(Dokończenie ze str. 1)

trudna militarnie sama przez się, a pieściwie przygotowywana w Berlinie przez Alfreda Rosenberga nie od dziś, stałaby się fikcją, gdyby miasta nad morskie, będące kluczem do władania krajem tamtejszym, pozostawać mogły pod opieką angielskich pancerników.

Jeszcze niedawno Rzesza czyniła wysiłki, by zakupić od Finlandii wysepkę na jej wodach terytorialnych koło portu Kotka w zatoce Fińskiej na podstawie operacyjną dla tych łodzi podwodnych.

Jeszcze wczoraj czytaliśmy wszyscy, jak to Niemcy protestują przeciw fortyfikowaniu wysp Alandzkich przez Finlandię i Szwecję. Berlin obawia się, że paszcze dział, zmontowane na tych wyspach, zamkną wjazd podczas wojny do zatoki Botnickiej i odetną Niemcy od wód, których otoczenie lądowe uważa się za część północnego „Lebensraum“ niemieckiego.

Wreszcie nadchodzi ostatnio wieści z Litwy o propagandzie, jaką tam szerzą emisariusze niemieccy, by zachęcić miejscowe sfery agrarne do unii celnej z Niemcami. Krok ten pomnożyłby miał dwukrotnie przeszło wartość majątku rolników litewskich bez żadnych obciążeń ich wzajemnymi podatkami. Jakżeż ponętna, a bezinteresowna oferta! Szlak średniowieczny Kawalerów Mieczowych, jak widać, nie stracił do dziś nie ze swych pokus dla świata germańskiego.

Jednakże bez panowania na morzu Bałtyckim niemieckiej floty wojennej nie powiedzie się zwasalizowa-

nie krajów, leżących nad jego brzegami. Stanowią zaś one północny odpowiednik ziem naddunajskich, jako druga część „obszaru życiowego“ Niemiec w słownictwie aktualnego sezonu politycznego trzeciej Rzeszy.

Nie trzeba się wiele rozwodzić nad tym wreszcie co znaczą otwarte wrota Bałtyku bezpośrednio dla pobrzeża Polski: dla Gdyni i Gdańska.

Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że na bliższą przyszłość niby swobodny wyłot na morze stanie się czymś symbolem dla wszystkich ośmiu państw nadbałtyckich, za wyjątkiem Niemiec, o ile równocześnie flota tych ostatnich będzie na obszarze wód Bałtyku sprawowała jednowładczą a bezkonkurencyjną kontrolę.

Anglia zrozumiała, jak się zdaje, że dalszy podbój Europy Wschodniej przez wpływ Niemiec grozi narodowi angielskiemu... eksmisją z jego wysp rodzimych. Rozmaite zaś formy podboju Europy Wschodniej: „protektoraty“, „opieki“, czy „unie celne“ — będą nadal urzeczywistnianie przez Rzeszę nie tylko w basenie Dunaju lecz i nad brzegiem „bursztynowych wód“ bałtyckich dotąd, zanim nie zyskają one opieki brytyjskiej bandery wojskowej. Należy stąd wyciągnąć wszystkie konsekwencje.

Sprawa Sundu, stanowiącego wrota do Bałtyku od Zachodu jest niemiernie ważna dla równowagi politycznej w Europie północnej, niż sprawa Gibraltaru i Dardaneli dla południowej części naszego kontynentu.

Z powyższych względów postawa Szwecji i Danii w możliwym konflikcie europejskim urasta do zagadnienia pierwszorzędne.

Dla Rzplitej Polskiej wreszcie, rozpostartej na międzyoceanu Bałtycko-Pontyjskim, oba poruszone wyżej zagadnienia posiadają doniosłą i trwałą treść życiową.

W. Wielhorski.

Hotel EUROPEJSKI  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

czy nawet już dorosłego.

Nowogródek nie jest, przestał być grajdółkiem, pomimo, że rozwój miasta korkuje brak normalnotorowej kolei.

Nowogródek poszerza się, rośnie, rozwija się. Budują tu. I to budują wiele obiektów naraz.

W gabinecie burmistrza przyjemny chłód. W przyległych pokojach sucho trzeszczą maszyny do pisania. Wkrótce zbierze się na posiedzenie Zarząd Miejski.

Informacji udziela mi uprzejmy burmistrz Nowogródka p. Sianożęcki. Mówi o inwestycjach z zapalem, co kilka zdań podbiega do ogromne go wiszącego na ścianie planu miasta, palcem wskazuje gdzie, co i jak. Będę podawał styltem telegraficznym. Od wspomnień skok do aktualnych faktów i cyfr.

Pod Skrzydłem koło lasu są wznoszone koszary dla wojska. — Gmach ma być gotów na 1 listopada b. r. Już założono fundamenty. Koszt blisko 2 miliony złotych. Dla miasta ta inwestycja posiada kolosalne znaczenie.

Przy ul. Kolejowej stanie szpital powiatowy na 100 łóżek. Budowa wyniesie 300—400 tys. zł. Roboty prowadzi sejmik. Materiały już przygotowane. Oddanie do użytku przewi-

dziane dopiero w początkach roku przyszłego. W starym obecnym lokalu szpitala będzie się mieścił Ośrodek Zdrowia.

Dom Turystyczny — również przy ul. Kolejowej, niedaleko szkoły powszechnej Nr. 1. Dolna kondygnacja skończona. Buduje Zw. Propagandy Turystyki kosztem 50 tys. zł. W lecie gmach będzie gotów.

Przy zaułku Dominikańskim — Dom Społeczny. 350 tys. zł. Gmach obecnego teatru-kina zostanie zniesiony. W Domu Społecznym gościem nie występy przyjezdnych teatrów i wszelkie inne kulturalne imprezy.

Zaczęto przebudowywać szkielet dworca autobusowego na hale targowe. Tuż przy ul. 3 Maja budowa hali rybnej i mięsnej.

Elektrownia Miejska otrzyma nowe maszyny (t. zw. motory na gaz ssany). Równocześnie rozbudowa do tychczasowego gmachu. Przeprowadzenie linii wysokiego napięcia do odległych koszar.

Koło elektrowni wierci się 350 mtr. wgłąb studnię artyzyską, która ma zaopatrzyć całe miasto w wodę. Wodociąg w Nowogródku! Rury wodociągowe będą zakładane, gdy tylko tryśnie woda. Ogólna sieć wymiasta 26 km. Roboty obciążone na 5 najbliższych lat.

# Nożycami przez prasę

WSZYSCY ZGODNI.

Reakcja na mowę Hitlera jest w dalszym ciągu zupełnie jednolita. Wszystkie dzienniki wskazują na absolutną zgodność społeczeństwa polskiego w ocenie sytuacji. Poza tym niektóre bagatelizują znaczenie mowy podkreślając, że osłaniała odwrót w stosunku do państw demokratycznych i była przeznaczona raczej na użytek wewnętrzny. „Kurjer Poranny“ przechodzi nawet do ofensywy i domaga się „wzmocnienia gwarancji na rzecz Polski w Gdańsku“. Wreszcie prasa żydowska podkreśla spokojną reakcję giełdy światowej na mowę Hitlera.

O TEMPO SUBSKRYPCJI.

„G. Polska“ nawołuje do wzmocnienia tempa subskrypcji. Jeszcze tylko pięć dni. Tempo subskrypcji w tych pięciu dniach winno być wzmocnione.

Gdy wczoraj, na gigantycznym pokazie lotnictwa wojskowego na polu Mokotowskim w Warszawie, oczy wielosięciennych tłumów kierowały się w niebo, śledząc bacznie ewolucje pilotów, każdy w tym tłumie czuł i czeszył się zapewne pieszczoną w sercu myślą, że choć jedna śrubka, choć listek blachy, część śmigła jest w tych samolotach jego własnością.

Ci, którzy by tego o sobie powiedzieć nie mogli, niech pamiętają, że co dadzą Polsce to dadzą sobie samym. Jest to prawda tak oczywista, iż nie trzeba jej dowodzić.

W przelocie ostatnich dni subskrypcji przy kasach Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej nie może zabraknąć żadnego obywatela Rzeczypospolitej.

„POLSKA POWINNA BYĆ CZUJNA“ pisze „Robotnik“.

Tyle Hitler i „Memorandum“ w ustępach, poświęconych Polsce. Zawierają (hitlerowskim zwyczajem) — groźbę i propozycję. Metoda znana: jest to metoda stopniowania dawek. Wobec opornego kontrahenta trzeba zaczynać od (po zornie) mniejszych dawek — by złamać siłę oporu, by przeciwnika-kontrahenta zdemoralizować.

Ale Polska jest czujna! W słowach Hitlera zauważyliśmy jakąś bezradność, jak gdyby pewne zrozumienie trudności sytuacji. Właśnie może stąd ten udany, buńczuczny ton. Ale to nie zmienia powagi sytuacji. Mowa Hitlera na Zachodzie — po ostatnich zarządzeniach Anglii — nie wywarła większego wrażenia. Musimy jednak być gotowi.

„NA UŻYTEK WEWNĘTRZNY“

„Nasz Przegląd“ raczej bagatelizuje mowę Hitlera. Zdaniem dziennika żydowskiego tupet mowy pokrywał strach przed wojną światową.

Hałaśliwa propaganda nazistowska s góry zakwalifikowała mowę Hitlera, jako „wielkopomne“ wydarzenie co oczywiście w najmniejszym stopniu nie odpowiada istocie rzeczy.

Z pośród zawiadaniach wysoków po lemicznych skierowanych przeciw młutajnym pokój Stanom Zjednoczonym, Anglii i Polsce wylazła bowiem obawa przed odpowiedzialnością za wywołanie konfliktu w europejskiego, który łatwo mógłby się przekształcić w rozgrywkę ogólnoswiatową.

To też giełdy anglosaskie potraktowały spokojnie tyradę kanclerza Hitlera, który głównie miał na oku zgłuchszaltowane masy ludu niemieckiego.

Nowogródek przystępuje do sporządzania planu regulacji miasta. Wiele rzeczy ma się tu zmienić.

Naszą największą bolączką — mój burmistrz Sianożęcki — jest brak szerokokotorowej kolei. Kiedyż, ach kiedyż... Od niepamiętnych czasów ciągle „projektuje się“ i ciągle się kończy tylko na projektach.

Drugą — brak dotacji na ułożenie nowoczesnych jezdnii. Miasto przećina kilka dróg państwowych — najwazniejsze magistrale Nowogródka. I właśnie te drogi znajdują się w stanie największego zaniedbania. To nie miasto powinno troszczyć się o ich wygląd. Nie posiadamy środków. Własnym sumptem wyłożymy w tym roku betonowymi płytami ulicę Kościelną.

Jest potrzebna 3 szkoła powszechna, osiedle robotnicze, budynki i plac pod ośrodek wychowania fizycznego, remiza strażacka... Gmach dla gimnazjum, bo dotychczasowy za ciasny i za wilgotny.

Miasto nie może zaciągać nowych pożyczek, gdyż i tak jest obciążone. A pieniądze są potrzebne. Chociażby na wykupienie Domku Mickiewicza, który dotąd jeszcze stanowi prywatną własność.

W ogóle z „historycznym“ pamięcią kami“ nie najlepiej. Góra Zamkowa

# Jak Anglia gościła posła króla Stefana Batorego

Stosunki dyplomatyczne Rzplitej z Wielką Brytanią datują się od czasów bardzo dawnych. W. Warsz. przy nosi następujący ciekawy opis przyjęcia zgotowanego przez Anglię posłowi króla Stefana Batorego Olbrachtowi Łaskiemu.

Militarna siła Polski, zwycięstwa Batorego nad Iwanem Groźnym i jego przeciwhabsburska polityka oraz interesy handlowe, skłoniły Anglię do zabiegania o przyjaźń Polski.

Na te właśnie czasy ożywionych stosunków dyplomatycznych i wysiłków Anglii w kierunku uzyskania trwałego porozumienia z Polską, przypada wizyta Olbrachta Łaskiego.

Przybył do Anglii święty cudzoziemiec, który miał stać się nagle ośrodkiem zainteresowania nie tylko dworu i sfer z nim najbliższymi, lecz również uczonych, artystów i ogółu podziwiającego niezwykłość przyjęcia i wspaniałość księcia.

Olbracht Łaski, syn Hieronima panem był na Kieżmarku, orleń stolicy skalnej u podnóża najwyższych szczytów Tatr.

Kieżmark w dzisiejszej Słowacji, a na ówczesnych Węgrzech położony, objął dziedzictwem wraz z rozległymi dobrami na Węgrzech i w Polsce O bogactwie jego opowiadał sobie w Anglii dziwy, a świetność rodu z królewskich wywodzono koligacją, choć w rzeczywistości ród Łaskich jak nagle ze szlacheckiego wybił się w XVI w. dzięki niepospolitym zdolnościom, zręczności, a może i tej nieodzownej odrobienie szczęścia, tak też i w ciągu jednego stulecia utonął w morzu szlacheckim, górując nad nim zaledwie trzema pokoleniami.



ODPOWIEDŹ HITLEROWI.

„Głos Narodu“ nawołuje do wzmocnienia ofiar na POP i FON, jak „najlepszą odpowiedź“ na mowę.

Hitler zdaje się grozić Polsce. Mówi, że „Gdańsk nigdy nie będzie polskim“. Odpowiadamy: niech spróbuje realizować swoje zamiary! Czekamy... Jeśli pojęcie „Lebensraum“ tak mile Hitlerowi ma jakie praktyczne zastosowanie dla Polski w jej sporze z Niemcami, to ma je przede wszystkim w sprawie Gdańska.

Taki to „pokój“ ofiaruje Hitler Polsce. Nie wiemy, jak postąpi rząd z tym „memorandum“. Myślny już zdecydował! Zdecydowało całe społeczeństwo. Świadczy o tym zwiększenie ofiarności na FON i POP. Jest to najrozsądniejsza reakcja na mowę Hitlera... Tylko z silnymi leczy się kanclerz Rzeszy.

Tak tedy od „Słowa“ do „Robotnika“ i od „Gł. Narodu“ do pracy mniejszościowej od G. Polskiej i K. Porannego do Polonii ustalili się jednolity front.

rozkopana, pobita na doły. Górę Mendoga rozmyła woda, nie ma ogrodzenia, harują po niej świnki i inne sympatyczne, czworonożne stworzenia.

Prowadzono w „zamierzonych“ czasach“ roboty konserwatorskie, po tym przerwano i tak zostało. Teraz nikt i nic.

Te czarne końcowe informacje idę utopił w czarnej kawie do „najbardziej luksusowej“ kawiarni w Nowogródku „Zjednoczenie“ przy ulicy Mickiewicza. Miła małutka kawiarnia. Ale o dziwo, brak... telefonu. Zgrozą przejmują mnie fakt, że dworzec kolejowy nie ma telefonicznego połączenia z... miastem.

Z jednej strony: rozmach rozbudowy i europeizacji, z drugiej: takie przykre „pozostałości grajdółkowe“.

Nowogródek nie jest, przestał być grajdółkiem, trzeba więc te braki jak najrychlej likwidować.

U Lejpnurera wino doskonałe, fryzjerzy nowogródscy gładą lepiej i szybciej od wileńskich, kino nie wyświetla smier, w „Ognisku“ skutecznie konkurują z „Środą literacką“. Kultura. Ale to już oddzielny temat, który postaram się omówić w drugim odcinku.

Anatol Mikuł.

Nazwisko Łaskich nie było w Anglii obce, zwłaszcza stryj Olbrachta Jan odegrał tu bardzo poważną rolę przed pół wiekiem, kiedy to wspólnie Kramerem opracowywał za Jakuba VI przebudowę anglikańskiego kościoła. To też przyjazd polskiego dyplomaty stał się wydarzeniem pierwszej wagi.

DWÓR NAGLE OŻYŁ...

Dwór nagle ożył. Niby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, przebudził się z rocznego snu do życia, życia dawnego, świetnego, pełnego gwaru uroczystości, zabaw, przepychu.

Zyczeniem królowej było jaknajwspanialsze przyjęcie i ugoszczenie dostojnego gościa. Opiekę nad nim powierzyla jednemu do takich poruczeń, hrabiemu of Leicester.

„Her Majesty“ — pragnęła pokazać cudzoziemcowi swe najwspanialsze zamki.

Tak uroczyste jak Olbrachta Łaskiego, nie przyjmowała Anglia nikogo. Podziwiano jego wspaniałą męską urodę i postawę rycerską, podziwiano dar wymowy i niezwykle ujmujący sposób bycia, podziwiano ogładę, swobodę, pańskości, a nade wszystko wpływ jaki wywarł na usposobieniu zgaszonej i zamkniętej w sobie królowej. Odżyła wraz ze swym dworem powróciła do minionego już zdawało się bezpowrotnie trybu życia.

Niezmiernie wykształcona, władająca swobodnie pięcioma językami obcymi i lubiąca zawsze otaczać się uczonymi. Królowa Elżbieta odnalazła bratniego ducha w polskim panu i z upodobaniem prowadziła z nim częste rozmowy.

DYSPUTA W OXFORDZIE

Kulminacyjnym, jak się zdaje, punktem uroczystości ku czci Łaskiego, a przyznać trzeba, że i zaszczyt mu przynoszącym, była dysputa wyznaczona w Oksfordzie na dzień 11 i 12 czerwca między słynnym filozofem włoskim Giordano Bruno, a złożonym z najprędniejszych umysłów angielskich senatem akademickim.

Stary Oxford odnawiał się i stroił odświętnie na dzień przybycia Łaskiego. U bram miasta powitała go deputacja złożona z doktorów przybranych w uroczyste purpurowe szaty. Na przemowę powitalną odpowiedział „amplissima lingua latina“, poczym nastąpiły powitania władz miejskich, rów-

niez strojnych w purpurę. Przy dźwiękach fletów i piszczałek orszak posuwał się szpalerem notablów w pełnej gali, składających hołd przybyłym. Przed kościołem Najświętszej Panny nastąpiły znów ceremonie powitalne, wśród których obdarzono Łaskiego biblią w drogocennej oprawie i parą nowych rękawiczek. Nie należy przy tym mniemać, by i one były specjalnie kosztowne, ani też lekceważyć tak miernego daru. Wręczanie rękawiczek było naówczas bowiem tradycyjną częścią ceremoniału. Gdy królowa Elżbieta zwiędzała w r. 1563 uniwersytet w Cambridge, ofiarowano jej również parę rękawiczek, i ponadto słońce konfitur.

Olbracht Łaski widocznie konfitur nie dostał, przynajmniej kronika o tym milczy, przeprowadza natomiast zmeżony orszak do kolegium, gdzie czekają suto zastawione jadłem i napojami stoły.

Ostatnią atrakcją dnia tego były sztuczne ognie.

Dzień następny przeszedł na zwiedzaniu przybranych wieńcami kolegów; słuchanie mów, popisów uczniowskich i dysput przeplatanych sułtymi przyjęciami.

Ostatni dzień pobytu znakomitego gościa w Oksfordzie, zeszedł jak poprzednie na zwiedzaniu kolegów, gdzie go witano muzyką, wierszami i oracjami.

Do dziś zachował się odpis szczegółowego rachunku wicekanclerza uniwersytetu w Oksfordzie, świadczący o wielkich kosztach przyjęcia zgotowanego Łaskiemu. Czterodniowy pobyt jego kosztował olbrzymią na owe czasy sumę 277 funtów.

Po wyjeździe z Oksfordu Łaski znów był podejmowany uroczystie i goszczony w stolicy lub obwożony po kraju, gdzie mu pokazywano co wspanialsze grody i zamki.

Co do misji dyplomatycznej Olbrachta Łaskiego, nie ma żadnych dokumentów stwierdzających, by był wysłany przez Batorego, czy Zamojskiego. Fakt faktem jednak, że poseł Iwana Groźnego Pisemski wrócił z niczym do Moskwy. A nielada zadanie miał sobie poruczone — wciągnąć Anglię w sojusz z Rosją przeciw Polsce, umacniając go małżeństwem Cara z krewną królowej Marią Hastings.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

## Co z nich wyrośnie ?

Przewidywania amerykańskiego fachowca na temat „cudownych dzieci“ ekranu

„Cudowne dziecko“ często zostaje całkiem mniemym człowiekiem. Rzadko tylko zdarza się, by zdolności takiego brzdąca rozwinęły się w talent dojrzałego człowieka.

W filmie było już wiele „cudownych dzieci“. Słynny był Jackie Coogan, partner Charlie Chaplina, który obecnie nie wyróżnia się niczym specjalnym. Przykładów tych można by podać wiele.

Raczej należałoby zacząć od tych młodziutkich aktorów, którzy „wyrosli“ i nadal pozostali rasowymi aktorami jak np. Jackie Cooper, Anna Shirley i in.

Ciekawe rozważania na temat „Co z nich wyrośnie“ snuje dyrektor działu obsady (wyznaczający aktorów do odpowiednich ról) Metro Goldwyn Mayer, Fred Datig.

„Łatwo przepowiedzieć co się stanie z Mickey Rooneyem. Jest to chłopiec o zacięciu typowo dramatycznym, choć grywa teraz często komediowe role. Wróżę mu przyszłość Spencera Tracy. Ten sam typ urody i talentu.

Jakkolwiek Mickey sam dąży do tego, by zostać później reżyserem, co wcale nie jest nierealne, nie wierzę, by znalazł zadowolenie w jakiegokolwiek formie wyżywiania się artystycznego poza grą przed obiektywem, gdzie może odtwarzać to co czuje. Rooney jest nazbyt rasowym aktorem, by rzucić grę nawet dla reżyserii.

Inaczej przedstawia się Freddie Bartholomew. Ten chłopiec ma nastawienie do życia człowieka nauki. Ta akademska postawa życiowa może skierować go w inną zupełnie dziedzinę: medycyny, techniki etc. Lecz jeśli zostanie przy filmie, ujrzymy w nim kiedyś, za wiele lat Roberta Marshalla.

Miała Judy Garland, która ma znakomity, doprawdy doskonale postawiony głos, nie poświęci się samemu śpiewowi. Ona sama twierdzi że jej przyszłość to opera, ja zaś ośmielam się twierdzić, że jej ganre gry w przyszłości to role komediowe i oczywiście śpiew, ale dopiero na drugim miejscu.

Zapewne wiele zwolenników i zwolenniczek tej „Kapryśnej dziewczyny“ (jedna z jej ról) będzie oponować, gdyż kładę większy nacisk na zdolności aktorskie niż śpiewacze Judy Garland. Ale ja ją widzę z bliska i wiem ile talentu aktorskiego posiada ta młoda artystka.

Mały Lon Chaney wyrasta z Terry Kilbama, który dotąd grał tylko w „Lordzie Jeffie“. Obecnie pracuje nad „Pieśnią Wigilijną“ Dickensa. Ten 10 letni „kajtek“ jest niezwykle podatny na charakteryzacje. Czy mam rację? To dopiero daleka przyszłość okaże“.

niez strojnych w purpurę. Przy dźwiękach fletów i piszczałek orszak posuwał się szpalerem notablów w pełnej gali, składających hołd przybyłym. Przed kościołem Najświętszej Panny nastąpiły znów ceremonie powitalne, wśród których obdarzono Łaskiego biblią w drogocennej oprawie i parą nowych rękawiczek. Nie należy przy tym mniemać, by i one były specjalnie kosztowne, ani też lekceważyć tak miernego daru. Wręczanie rękawiczek było naówczas bowiem tradycyjną częścią ceremoniału. Gdy królowa Elżbieta zwiędzała w r. 1563 uniwersytet w Cambridge, ofiarowano jej również parę rękawiczek, i ponadto słońce konfitur.

Olbracht Łaski widocznie konfitur nie dostał, przynajmniej kronika o tym milczy, przeprowadza natomiast zmeżony orszak do kolegium, gdzie czekają suto zastawione jadłem i napojami stoły.

Ostatnią atrakcją dnia tego były sztuczne ognie.

Dzień następny przeszedł na zwiedzaniu przybranych wieńcami kolegów; słuchanie mów, popisów uczniowskich i dysput przeplatanych sułtymi przyjęciami.

Ostatni dzień pobytu znakomitego gościa w Oksfordzie, zeszedł jak poprzednie na zwiedzaniu kolegów, gdzie go witano muzyką, wierszami i oracjami.

Do dziś zachował się odpis szczegółowego rachunku wicekanclerza uniwersytetu w Oksfordzie, świadczący o wielkich kosztach przyjęcia zgotowanego Łaskiemu. Czterodniowy pobyt jego kosztował olbrzymią na owe czasy sumę 277 funtów.

Po wyjeździe z Oksfordu Łaski znów był podejmowany uroczystie i goszczony w stolicy lub obwożony po kraju, gdzie mu pokazywano co wspanialsze grody i zamki.

Co do misji dyplomatycznej Olbrachta Łaskiego, nie ma żadnych dokumentów stwierdzających, by był wysłany przez Batorego, czy Zamojskiego. Fakt faktem jednak, że poseł Iwana Groźnego Pisemski wrócił z niczym do Moskwy. A nielada zadanie miał sobie poruczone — wciągnąć Anglię w sojusz z Rosją przeciw Polsce, umacniając go małżeństwem Cara z krewną królowej Marią Hastings.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Bytność Łaskiego w Anglii nie miała bez wpływu na stosunki angielsko-rosyjskie.

Pół . artem, pół serio

Kalambury

Najmilszą zabawę humorystów stanowi „kalambudzurzenie. Oddają się jej przede wszystkim humorysty krakowsko-lwowskiej. Głos ma p. Feliks Zandler.

Członek redakcji pisma tureckiego redakturę.

Kupiec, który skupuje daktyle: daktyloskup.

„Służ panu!“ — zaszczał plesk i stanął na tylnych nogach.

O mającym się odbyć w Niemczech spisie ludności już dziś można powiedzieć, że będzie to spis ludności niemieckiej przeciw polskiej.

Związek fotografów: zespół kameralny.

Pokój do gry w szachy: matka.

Człowiek o brzydkim imieniu: fe-nomen.

Mieszczanin, który lubi popiół: lyk. Stół o płaskich nogach: blatfus.

O pewnym literacie mówią, że częściej niż na Pegazie jest pod Pe-gazem.

Człowiek, który zjadł kolację i wyszedł nie zapłaciwszy za nią: darmozjad.

Człowiek, który cierpi na klepskie trawienie: marnotrawni.

W słonecznej Italii...

Rozwija się dowcip nielegalny. I tak np. odłaj Mussolini przywłaszczył sobie wszystkie teki ministerialne po kolei, Rzymianie wolą za to śmiechem:

„Brak mu tylko Oświaty i Sprawiedliwości“.

Est modus

— A jednak, panie Dupont, jest sposób porównania państw osi!

— Jak?

— Powinniśmy oddać Tamiś i Korwykę Niemcom!

Odpowiedzi

Pewne grono nauczycieli francuskich zadało sobie trud zebrać niemiłych i jednocześnie zabawnych odpowiedzi na pytania zadawane uczniom i uczennicom od lat 7 do 15.

Oto mały wybór.

— Co to jest stara panna? — Wdowa po kawalerze.

— Czym zasłynął Wilhelm Tell? — Wyznał telefon.

— Jak określić rewolucję? — Rewolucja to forma rządu za granicą.

— Co to jest trójkąt? — Trójkąt to koło, które posiada trzy kąty.

— Jak brzmie określenie linii równoległych? — Linie równoległe nie spotykają się nigdy, chyba, że się je do tego zmusi.

— Jakże bywają przyczyny rozwodów? — Najważniejszy to małżeństwo.

— Gdzie podpisano deklarację praw człowieka? — U dołu.

— Gdzie koronują królów Anglii? — Na głowach.

— Co zrobił Ludwik XVI przed śmiercią? — Rewolucję 1789 roku.

Jaka jest najwyższa forma życia zwierzęcego? — Żyrafa.

Ale można i vice-versa: nauczycieleowie napewno nie potrafili wyliczyć rekordów olimpijskich w rzucie kuli, lub mistrzów bokserskich ciężkiej wagi „od czasów najdawniejszych aż po dzień dzisiejszy“. Nie potrafili. A uczniowie potrafili!!!

Koblety

— Stasiul Co to za blondynka, z którą byłś wczoraj u „Sztrela“?

— To jest ta brunetka, z którą onegdaj tańczyłem w „Zaczyszu“!

Wynalazki

— Mamusiul! Kto wynalazł drut kolczasty?

— Jakis fabrykant dziecięcych spodonek!

Droga powrotu

— O której wróciłeś wczoraj do domu, stary pijaku? — zapytuje pani Wisiołek męża.

— O jedenastej, ale ten mój przyjaciel Zalewajski wrócił do domu dopiero o czwartej nad ranem.

— Skąd wiesz o tym?

— Jakto skąd? Sam go przecież odprowadzałem!

W LITWIE ogłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego“

przysługują: F-ma „SPAUDA“ —

Kaunas, Maironia 5-a; Księgar-

nia „STELLA“ — Kaunas. Pre-

numerata miesięczna 5 litów

(e).

# Zwycięzimy, jak miły Bóg

## wołają Polacy za granicą

### Wspaniała postawa uchodźstwa we Francji

Zamieszczamy poniżej korespondencję z Francji niezwykle charakterystyczną dla nastrojów wśród uchodźstwa polskiego.

— Żebyście wy wiedzieli co się dzieje w koloniach polskich, gdy kto wspomni o Hitlerze, że chce Polskę napaść. Słów nie mam do opisania. Oczy tylko rzucają błyskawice, a zęby zgrzytają w ledwo opanowanym gniewie. A krew się gotuje w czołowieku, jak woda w garnku.

— Niech no...  
I to nie tylko mężczyźni tak reagują, ale i kobiety, i młodzież. Wszyscy zaciskają tylko pięści i mówią:  
— Niech no zacznie. My mu pokażemy!

Nie ma takiego człowieka, któryby śmiał wątpić w polską siłę, albo w polskie zwycięstwo.

— Znać z historii Psie Połe i Grunwald?

— Pewno, że znamy. I o hołdzie pruskim też nie zapomnieliśmy.

— W Westfalii chcieli nas zniemczyć, ale sobie jeno zęby wyłamali na naszej twardości.

— Niemiec tylko wtedy jest ważny, kiedy ma pełny brzuch i kufel piwa w ręce.

— I tak wie, że za nim cała gromada innych Niemców stoi.

— Nie ulegniemy, nie bójcie się!

— Zwycięzimy, jak miły Bóg!

Niech tylko sięgną po naszą własność.

Po domach, na ulicach, w głębi kopalni, na zebraniach towarzysów, po kafejkach — wszędzie rozmowy i rozognione twarze.

Francuzi nawet tu i ówdzie z usmiechem zagadają.

— I co... les Polonais sava

— Pewnie, że sava.

— A Hitlera się boicie?

Spojrzenie pełne gwałtownego gniewu jest odpowiedzią. Francuzi

już nie pytają więcej. Widzą postawę Polaków, widzą postawę Polski.

#### NA FON

Po koloniach chodzą przedstawiciele Komitetu towarzystw miejscowych i zbierają na FON. Chodzą od drzwi do drzwi i pukają.

— Na Fundusz Obrony Polski — co łaska!

I nie ma nikogo kto by odmówił. Wyciągają z portfeli zgrabiące w pracy dłonie ciężko zapracowane franki i z ochotą składają do puszek.

— To dla Polski.

— Gdy przyjdzie potrzeba, to od damy dla Niej całe swe mienie, życie i krew.

— Podpiszcie tu na liście swoje imię i nazwisko.

— Po co? Daję ze szczerzego serca, a nie dla reklamy.

— To nie. Tałka jest uchwała.

Dają starzy i młodzi. Dają bogaci i biedniejsi. I ci naturalizowani. I Francuzi nawet. Bo to dla Polski na armaty i samoloty. Na obronę własnego mienia, ziemi ojczystej, ojcowizny naidrozszej, której odwieczny wróg zagraża.

Hej, mocny Boże!

#### NIE ODDAMY TAK ŁATWO TEGO, CO NASZE!

A chłopci gdzie się tylko znajdują, to już o wojażce zaczynają.

— Co tam u was słycać? Zdaje się, że jeszcze pójdziemy wojażać.

— Kto tam wie może i pójdziemy. Jo się tam Prusaków nie boje.

Służyłem pod nimi, to i wiem co som warci. Umieję się z nimi bić.

— Pamiętajcie jak to było pod Ver

### Składajcie ofiary na FON

dun, kiedy my w okopach 14 dni leżeli?

— A pod Vimy? Ogień walił się z nieba i z ziemi, a my se patrzyli tak jeden na drugiego i pytali w duchu: „Po co my tu? Jakie licha nas tu przy wiodło?”

— Teraz pod polską chorągwią pójdziemy.

— No tak. I nie za obcą, ale za polską sprawę bić się będziemy.

— Niech tylko te szwabę zacząną. Korpus polski stworzymy we Francji i kupniemy Niemiaszków od tyłu.

#### BYLE TYLKO POLSKA NA KROK NIE POPUŚCIŁA.

— Nie popuści, bądźcie pewni.

— I żadnym słówkom nie ufajcie.

— Jak dotychczas nie uległa, to i na przyszłość nie ulegnie. Pan Bóg zesłał Polsce dzielnych ludzi, którzy baczą pilnie dokoła i kierują wszystkim jak należy.

— Dziękować Bogu za to. Ale... wypijmy na to konto tej wojażki!

— Co to, to nie! Zamiast wypitych dwóch kieliszków koniaku, to złóżmy lepiej te pieniądze na Fundusz Obrony Narodowej.

— Macie rację. Złomy.

— Przynajmniej Polska będzie silniejsza, a nasze sumienie nie powie nam: „Takiś to Polak, że na Polskę nie dasz! O własny brzuch to dbasz, ale polskiej sprawy bronić to już nie potrafisz?”

— Otóż i potrafie.

— Ano tak.

Trwają nieprzerwanie rozmowy, płyną datki, wzmagają się siła ducha i obronna Polski, i poprzez wszystkie granice ziemskie tworzy się więź ścisła i nierozwalna wszystkich Polaków z Polską, Ojczyzną na szą, więź silna i potężna, którą żadna przemoc wroga zniszczyć nie potrafi.

Julian Majcherczyk.

# Rodacy!

Siła i wielkość Ojczyzny naszej zależy przede wszystkim od ścisłego zespolenia duchowego naszych Ziemi Wschodnich z całością Polski. Ludność tych ziem instynktem własnym odczuwa potrzebę jednoczenia się z całym narodem polskim we własnym państwie.

Z kresowych wsi rozlega się wołanie tysięcy rodziców i dzieci:

„Chcemy się uczyć w polskiej szkole, chcemy czytać polskie książki. Brońcie nas przed wynarodowieniem i ciemnotą“. Głos ten musi być wysłuchany.

Pomoc ludności kresowej niesie od dawna Polska Macierz Szkolna. W bieżącym roku Macierz prowadzi: 304 szkół powszechnych, 10 szkół średnich ogólnokształcących, 10 gimnazjów handlowych, 11 szkół rzemieślniczych, 11 szkół zawodowych żeńskich, 24 przedszkola, 9 burs i 2033 bibliotek.

To wszystko trzeba utrzymać i nowe instytucje założyć.

Wspomóżcie Polską Macierz Szkolną. Tysiące dzieci kresowych czekają jeszcze na waszą pomoc.

## Wilno musi przodować!

Kupujcie nalepki trzećmiomajowe z orłem polskim i literami PMS.

Naklejajcie je na okładkach w dniu 3 Maja.

Okazicie życzliwość dla skarbonek Macierzy.

Składajcie datki na listy ofiar dla Macierzy.

Nie żałujcie grosza dla wielkich wysiłków podniesienia oświaty i kultury.

Za wasze ofiary Polska Macierz Szkolna zbuduje dalsze twierdze polskości w po-

staci szkół, domów oświatowych, kursów, bibliotek i świetlic.

Obywatele Wilna! Bądźcie ofiarni dla Polskiej Macierzy Szkolnej.

Obywatelski Komitet Zbiórki Daru Narodowego 3 Maja w Wilnie

(—) KAZIMIERZ ŚWIĄTECKI — Prezes Wileńsko-Noworodzkiego Zarządu Wojewódzkiego Polskiej Macierzy Szkolnej.

(—) JAN OSKWAREK - SIEROSŁAWSKI

— Przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Zbiórki.

## PROGRAM uroczystości w dniu 3 Maja

Komitet Obywatelski Obchodu Święta 3 Maja podaje do wiadomości, iż z wyjątkiem lat ubiegłych rocznica ta, uroczystość obchodzona przez cały kraj, znajdzie również odpowiedni swój wyraz i w naszym mieście.

W związku z obchodem Komitet podaje następujący program:

DZIEŃ 3 MAJA:

godz. 10.00: — Msza św. na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W tym samym czasie odbędą się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań,

godz. 11.30 — defilada na ulicy Mickiewicza, naprzeciwko pl. Orzeszkowej (przed gmachem B. G. K.),

godz. 16.20 — początek startu do Biegu Narodowego 3 Maja. Zbiórka zawodników do Biegu Narodowego w dniu 3 maja rb. o godz. 15 na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego naprzeciwko ul. Kasztanowej. Trasa biegu: start na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego (róg ul. 3 Maja i Mickiewicza), wzdłuż ul. Mickiewicza, ul. Montwiłłowskiej — koło kościoła św. Jakuba — ul. I Baterii, ul. Zygmuntowska, ul. Kościuszki, Aleja Syrokomli, ogród po-Bernardyński — wzdłuż rzeki Wilenki, ogrodem do bramy głównej, ul. Królewska do Cielętnika — koło Katedry, wzdłuż ul. Arsenalskiej, ul. Zygmuntowska, ul. I Baterii, — na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego. Meta — na placu Marszałka Piłsudskiego naprzeciwko ul. Kasztanowej.

Po ukończeniu biegu najlepszych dziesięciu zawodników otrzyma nagrody i dy-

plomy, a dziesięciu dalszych — dyplomy, godz. 17—19 — koncerty orkiestr wojskowych na placach miasta (pl. Orzeszkowej, pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego, pl. Ralszowsy i Rynek Kalwaryjski).

W związku z powyższym Komitet prosi wszystkie organizacje społeczne o wzięcie jak najliczniejszego udziału zarówno w wysłuchaniu Mszy św. połowej, jak i w defiladzie.

Wszystkie organizacje społeczne proszone są o stawienie na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego najpóźniej do godz. 9 z tym, że kierownik każdej grupy organizacji społecznej przed zajęciem miejsca zgłasza przybycie u p. kpt. Piotra Ilgiewicza.

Komitet przypomina porządek i szlak defilady organizacji społecznych, które ustawią się za oddziałami wojska i policji państwowej.

Bezpośrednio za kompanią policji państwowej defiluje grupa PW, a za nią rozpoczyna się pochód organizacji cywilnych z Federacją PZO na czele. Organizacje te, po zejściu z ul. 3 Maja grupy zmotoryzowanej, formując pochód winny się zbliżyć ulicą Mickiewicza aż do wylotu ul. Dąbrowskiego, gdzie poczekają przejścia grupy PW.

Komitet zwraca się do mieszkańców Wilna o udekorowanie domów flagami narodowymi już w przeddzień uroczystości, tj. 2 maja o godz. 18. Zdjęcie flag nastąpi dnia 4 maja o godz. 6 rano.

W razie deszczu w dniu 3 Maja Msza św. połowa na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego i defilada nie odbędą się.

# Prywatne życie kanclerza Hitlera

## w oświetleniu jego służącej

### Tajemnice willi „Berghof“

Prawdą, nie od dziś znaną, jest, że wielu ludzi najlepiej znają — ich służący. — „Paris Soir“ ogłosił na swoich łamach bardzo interesującą historię, opowiedzianą kon sulowi francuskiemu w Bukareszcie przez kobietę, legitymującą się paszportem francuskim i świadectwem wydanym przez komendę oddziałów S. S., stacjonowanych w Oberwiesbergu, ścisłej Berchtesgaden.

Paulina Zipfel — jak brzmi nazwisko tej kobiety — miała, według jej opowiadania, spędzić 7 miesięcy w domu kanclerza Hitlera w Berchtesgaden, jako służąca od wszystkiego. Sprawowała się dobrze, utrzymywała wzorową czystość — jak to stwierdza świadectwo, i miała sposobność przysłuchiwać się normalnemu życiu w ustronnej siedzibie Hitlera.

Perypetie Pauliny Zipfel, zanim dostała się na taką odpowiedzialną stanowisko, są lotnie ciekawe. Z pochodzenia Niemka, lub może raczej Ślązaczka, wyszła za mąż za fliśka Hansa Zipfel'a, Alzatyjczyka, który w wiek swej codziennej pracy i ciągłych podróży po wszystkich drogach wodnych Europy, za pominięcia o wybraniu sobie ojczyzny po wojnie i nie optując ani na rzecz Niemiec, ani na rzecz Francji osiedlił się w Monachium. Ale prawo jego do obywatelstwa francuskiego nie wygasło, i teraz, gdy pobyt jego w Niemczech stał się niemożliwym, powraca do swej drogi, lecz gościnniejszej ojczyzny. Frau Zipfel jest więc prawnie Francuzką, choć językiem tym nawet słowa jednego po wiedzieć nie umie.

Frau Zipfel dostała się do willi Berghof w Berchtesgaden poprzez niemiecką organizację pomocy kobietom. Nie przeszkodziły jej w tym ani przekonania liberalne męża, osadzonego za to w więzieniu, ani jej własny popyt w obozie koncentracyjnym w Dachau. — W willi Berghof zaś zdobyła sobie naskarbnie tyle sympatii, że nie ukrywano przed nią pewnych tajemnic prywatnego życia kanclerza.

Hitler jest niesłychanie pilnie strzeżony. Młodych olbrzymów, wiernych, jak psy Niemców, nie opuszcza, go ani na krok.

i ani na chwilę. Twórca wielkich Niemiec stał się pewnego rodzaju więźniem Gestapo, która oświadczyła, iż tylko w ten sposób może rządzić za jego życie. Korespondencja kanclerza jest zawsze otwierana przez agentów Himmlera i nie wszystkie listy dochodzą swojego przeznaczenia.

Pod willą na głębokości dwóch pięt, znajdują się stare piwnice, urządzone jako schrony na wypadek ataków lotniczych. Z piwnic tych podobno prowadzi korytarz pod ziemią na drugą stronę granicy b. Austrii, którego kanclerz miał używać dla prowadzenia sekretnych rozmów z przywódcami nacjonal-socjalizmu austriackiego przed Anschlussmem.

Zresztą poufne wizyty nie są rzadkością w Berchtesgaden. Od czasu do czasu, jak to zauważyła p. Zipfel, w willi zjawia się sie

### Zastój w ruchu budowlanym

Mimo rozpoczęcia się sezonu inwestycyjnego, ruch budowlany prezentuje się bardzo słabo. Powodem tego są trudności natury finansowej. Bank Gospodarstwa Krajowego dotychczas nie wypłacił jeszcze przyznanych Wilnu na rok bieżący kredytów. Stan ten powoduje, że ruch budowlany jest narazie bardzo nikły, ogranicza się przeważnie do drobnych remontów i wykańczania robót już rozpoczętych. Nowych domów wznosi się bardzo niewiele.

### Znoszenie straganów w Hall Mlejskiej

Po kilku prolongatach udzielanych przez Zarząd Miejski dla straganiarzy w Hallach Miejskich, wczoraj minął ostateczny termin wyznaczony przez Magistrat na zniesienie 101 straganów. W związku z tym wczoraj rano na Hale Miejskiej przybyli robotnicy i straż ogniowa i przy stąpili do rozbiórki straganów.

Handel na rynku w Hallach uregulowany zostanie w ten sposób, że będzie mógł odbywać się jedynie z koszyków, handel zaś śledziami odbywać się będzie w sąsiedniej kamienicy Sallita.

dem młodych kobiet o wybitnej urodzie. Prawdopodobnie po instrukcje dla swoich misji tajnych, ponieważ kancl. Hitler za myka się z nimi na długie godziny, a Frau Zipfel ostrzeżono, aby nie próbowała się dowiadywać, kto są te piękne, tajemnicze panie...

Hitler nigdy nie śpi w nocy. Całymi nocami krąży niezmordowanie, pograżony w myślach, po oszklonej werandzie swego pokoju, rześcicie oświetlonej. Dopiero rano kładzie się spać i drzemie aż do południa, pod czas gdy mieszkańcy willi starają zachować jak najciszej, aby nie przerywać krótkich chwil jego wypoczynku. Bagaże osobiste kanclerza są zawsze spakowane, a wszyscy jego współpracownicy muszą być zawsze gotowi do drogi, kiedy przyjdzie chwila błyskawicznych decyzji.

Na koniec, p. Paulina Zipfel poświęciła jedną uwagę gościom honorowym, odwiedzającym willę. Oczywiście, czysto z jej punktu widzenia. Najbardziej bowiem wrył się jej w pamięć król Karol, ponieważ dał jej 50 mk. napiwku.

Frau Zipfel odeszła na własne życzenie, kiedy dowiedziała się, iż mąż jej uciekł z więzienia niemieckiego i przebywa w Rumuni.

Komenda S. Standartem, w której ręku leży zarząd willi „Berghof“ wydała jej bardzo dobre świadectwo, chwalać jej zamitowa nie do porządku i czystości.

## Chrześcijański Blok Odrodzenia Gospodarczego m. Wilna pracuje

W niedzielę, Chrześc. Bl. O. G. W. odbył następujące zebrania przedwyborcze:

o godz. 12,30 — sali Ogn. Kol. przy ul. Kolejowej 19, przemawiali: dyr. Głazek i sen. Kamiński.

o godz. 12,30 — w sali Pocz. PW, ul. Dominikańska 15, przemawiali: pos. Barański i sen. Dobaczewski,

o godz. 16,00 — ul. Litewska 6, na Zwierzyńcu przemawiali p. Rakowski i p. Gołowski.

o godz. 18,00 — Jerozolimka — przemawiali: Lemanowicz i Ciesiun, o godz. 18,00 — ul. Młynowa 2, przemawiali: p. Rakowski i Staffa,

o godz. 13,00 — ul. Kościuszki 14, przemawiali p. Dutkiewicz, p. Nowosielska, p. Korzeniowski.

## Sensacyjny proces o przywłaszczenie 10 złotych monet

Wczoraj w Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces b. urzędnika Michała Śledzińskiego osk. o przywłaszczenie kilkunastu monet 10 zł, i fa-

szerstwo. Śledziński monety te odebrał klientom, kwalifikując jako fałszywe. Szczegóły procesu podamy jutro.

**HOTEL „ST. GEORGES“**  
WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

<p>Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/></p> <p>Imię, nazwisko i adres wplacającego:</p> <p>_____</p> <p>_____</p> <p>_____</p> <p>Nr. rozrachunku: 1.</p>	<p>PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY</p> <p>Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/></p> <p>złote słowami:</p> <p>_____ gr. <input type="text"/></p> <p>Odbiorca:</p> <p><b>Kurjer Wileński</b> ul. Biskupa Bandurskiego 4</p> <p>Poczta: Wilno I</p> <p>Nr. rozrachunku: 1.</p>	<p>DOWÓD NADEŚLANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO</p> <p>Na zł. <input type="text"/> gr. <input type="text"/></p> <p>Odbiorca</p> <p><b>„KURJER WILEŃSKI“</b> Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.</p> <p>Nr. rozrachunku: 1.</p>
<p>Nr. wpłaty _____</p> <p>(podpis przyjmującego)</p>	<p>Nr. wpłaty _____</p> <p>(podpis przyjmującego)</p>	<p>Nr. wpłaty _____</p> <p>(podpis przyjmującego)</p>

# B. uczeń gimnazjum w Myślenicach skazany przez Sąd Okręgowy w N.-Wilejce na karę śmierci

## za dokonanie szeregu napadów rabunkowych z bronią w ręku

Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w N. Wilejce rozpoznał sprawę niebezpiecznego bandyty Władysława Gigoń, sprawcy, jak już o tym w swoim czasie donieśliśmy, nieudanego napadu rabunkowego w Wasilewsczyźnie i sprawcy postrzelenia policjanta, podczas zbrojnej potyczki między bandytami a policją pod Wasilewsczyzną.

Władysław Gigoń, który zasiadł na ławie oskarżonych w towarzystwie współuczestnika „zbrojnej wyprawy“ w Wasilewsczyźnie, Bronisława Mazura, pochodzi z dobrej rodziny w pow. myślenickim, gdzie był uczniem i stawał do egzaminów maturalnych. W tym czasie jednak chłopek trafił w złe towarzystwo.

### GRYWAŁ PO CAŁYCH NOCACH W KARTY.

pił wódkę z ludźmi podejrzanymi i stopniowo stał się złodziejem, a następnie rabusem. Ścigany przez policję myślenicką Gigoń w towarzystwie swego kolegi Bronisława Mazura, przybył na Wileńszczyznę, gdzie młodzi przestępcy, zaopatrzeni w rewolwery i znaczną ilość naboju, ZAMIERZALI DOKONAĆ SZEREGU NAPADÓW RABUNKOWYCH.

Akt oskarżenia opiewa, że nieudany napad rabunkowy w Wasilewsczyźnie, zakończony krwawą potyczką z policją, nie był odosobnionym stanowiąc jedynie mały fragment łańcucha napadów rabunkowych i zbrojnych potyczek z policją.

„Występy“ niebezpiecznego bandyty myślenickiego miały miejsce od 19 stycznia br. aż do 27, kiedy to groźny bandyta, przewany

### „POSTRACHEM POWIATU WILEJSKIEGO“

został aresztowany. Drugiego uczestnika napadu pod Wasilewsczyzną, Bronisława Mazura aresztowano je szcze podczas pierwszej utarczki. Zbiegł wówczas, dźsiadłszy konia jedynie Gigoń.

Akt oskarżenia opowiada dalej, iż koło miejscowości Wincentówka BANDYTA TRZYKROTNIE STRZELIŁ DO POSTERUNKOWEGO JĘDRZEJEWSKIEGO przebijając mu kulą płuca.

W parę dni później bandyta oddał jeszcze kilka strzałów do patrolu policyjnego na stacji Kniakinin, gdzie usiłował go zatrzymać w chwili kiedy wsiadał do pociągu.

W fatalnym dla Gigoń dnia 27 stycznia, kiedy go aresztowano, DOKONAŁ ON TRZECH Z KOLEI NAPADÓW RABUNKOWYCH.

O godz. 10 rano, dostał się do mieszkania Wincentego Achrema ze wsi Uroczce, gdzie pod groźbą rewolweru zrabował kilkadziesiąt zł i piaszcz. Gigoń przebrał się i udał się w dalszą drogę, kierując się w stronę Wilejki. Po drodze we wsi Konaryszki, bandyta wpadł do mieszkania Juliana Korotkowa, rabując mu pieniądze i kożuch.

O 8 wieczór trafił na przedmieście Wilejki. Gigoń nie „próżnował“ ani chwili

### WTARGNAŁ DO MIESZKANIA FILISTOWICZA

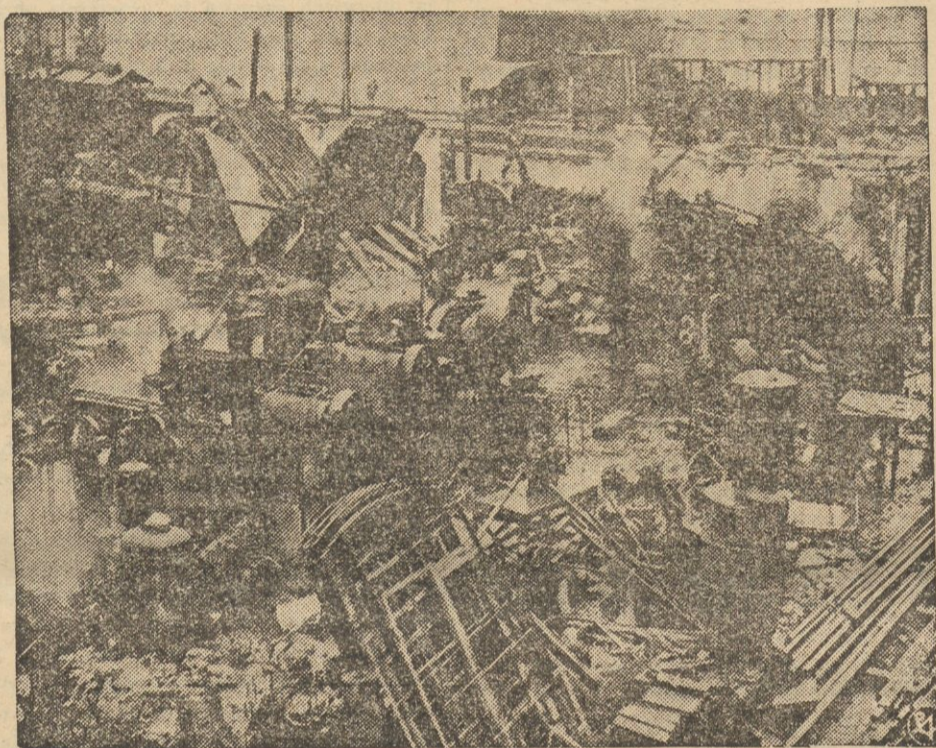
sterowczywał domowników i zażądał wydania pieniędzy. Był to jego ostatni występ. Policja była już na tropie. Osaczyła dom Filistowicza i groźny bandyta, nie mając już naboju, dał się aresztować.

Sąd Okręgowy skazał Władysława Gigoń

### NA KARĘ ŚMIERCI PRZEZ POWIESZENIE.

Drugiego oskarżonego Mazura skazano na 12 lat więzienia. Obrońca odwołał się od tego wyroku do drugiej instancji. W najbliższych dniach Gigoń wraz z Mazurem zostanie przywieziony do Wilna i osadzony w więzieniu na Łukiszkach.

## Katastrofalne zderzenie cystern naftowych



W dzielnicy przemysłowej Bukaresztu nastąpiło onegdaj katastrofalne w swych skutkach zderzenie dwóch pociągów z cysternami naftowymi. Zderzenie spowodowało eksplozję i pożar, który błyskawicznie rozszerzył się na sąsiednią rafinerię ropy, która doszczętnie spłonęła. Na zdjęciu — obraz zniszczenia spowodowanego wybuchem.

## Wiadomości radiowe

### W szkołach Macierzy.

Akcja oświatowa Polskiej Macierzy Szkolnej jest ogólnie znana społeczeństwu. O tym jak idzie praca w szkołach Macierzy opowie radiosłuchaczom Zofia Iwaszkiewiczowa o godz. 19.40, dnia 3 maja, w dniu Daru Narodowego na Polską Macierz Szkolną.

### Chór szkoły w Cieleszach przed mikrofonem.

Objawem bardzo dodatnim jest coraz lepszy poziom wykonawczy chórów szkolnych z prowincji wileńskiej. Dowodem tego będzie występ w studio radiowym w Wilnie chóru szkoły powszechnej w Cieleszach pod kier. M. Niedzielskiej, w czwartek, 4 maja o godz. 18.05. W programie pieśni Moniuszki, Schumanna i kilka pieśni ludowych.

### Koncert orkiestry wileńskiej.

Orkiestra Wileńska Polskiego Radia pod dyr. Władysława Szepeńskiego wystąpi we czwartek, 4 maja o godz. 22.10 przed mikrofonem. Koncert wykazuje stałe dążenie dyrygenta do odświeżania repertuaru. Program przewiduje uwerturę do opery kom. „W studni“ niesłusznie zapomnianego czeskiego kompozytora Boldeka, „Suite liryczna“ Piotra Czajkowskiego, Fantazję z opery „Manon“ Massenet, Intermezzo z opery „Klejnoty Madonny“ E. Wolf-Ferrari oraz „Wale jesienny“ Ibaniza.

## List do Redakcji

Uprzejmie proszę o zamieszczenie sprostowania w sprawie wzmianki jaka się ukazała w „Kurjerze Wileńskim“ z dnia 28 bm. Nr. 116 pt. „Pomysłowy Wancuś“.

Weksel doręczony mi przez listonosza Cezarewicza, odniosłem w dniu otrzymania naczelnikowi urzędu pocztowego, zawiadamiając, że rzekomy właściciel weksla, nie słusznie rzędał zapłacenia 50 zł, gdyż weksel ten był już spłacony w sumie 35 zł. Poza tym, weksel wystawiony in blanco Lejbie Włochowi został nieprawnie wydany w ręce osoby trzeciej, która przed terminem płatności była już zawiadomiona o częściowej spłacie.

Wincenty Anus.

## Ofiary

Zostało złożone na ręce p. Wojewody Wileńskiego 54 monety srebrne od 7-mio letniej Lusi Galkiewiczówny z Olkienik, Nadleśnictwo Olkienickie.

## Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna

podaje do wiadomości postadaczy wkładów oszczędnościowych w Kasie, że w losowaniu odbytym w dniu 1 maja 1939 r. wygrane po zł 50 padły na następujące numery:

Ser. I. 15165, 15050, 15135, 15078, 15089, 15020.

Ser. II. 15306, 15243, 15179, 15339, 15291, 15333.

Ser. III. 15432, 15469, 15385, 15461, 15388, 15411.

Ser. IV. 15577, 15625, 15605, 15588, 15497, 15541.

## Wystawa obrazów i rzeźb

### „Grupy Wileńskiej“

Plac Orzeszkowej 11. Otwarta co dzień od godz. 10 do 18.

Ostatnio nadeszły i są wystawione prace art. mal. W. Romanowicza, które dotychczas figurowały na wystawie objazdowej w Baranowiczach.

# 1 MAJ W WILNIE

## Robotnicy odpęją wszelką próbę agresji na całość P. ństwa

1 maj minął w Wilnie wyjątkowo spokojnie. Po raz pierwszy w roku bieżącym nie odbyły się pochody uliczne. Przedstawiciele partii robotniczych doceniając wyjątkową w roku bieżącym sytuację polityczną dobrowólnie zrezygnowali z urządzania manifestacji, ograniczając się do akademii w zamkniętych lokalach.

Odbyły się trzy akademie 1-majowe. PPS i Komisji Porozumiewawczej Związków Zawodowych w sali kina „Mars“ przy ul. Wielkiej. ZZZ w lokalu Konserwatorium Muzycz-

nego (Kościńska 1) oraz Poalej Sjonu przy ul. Stefańskiej.

Na akademii przybyły stosunkowo liczne rzesze robotnicze. Najokazalej wypadła akademia PPS. Mówcy w przemówieniach swoich zaznaczali wyjątkowy okres naprężenia sytuacji politycznej i stwierdzali, że klasa robotnicza jaknajbardziej stanowczo odeprze wszelką agresję na Polskę, skądby ona nie przyszła.

Na zakończenie akademii wzniesiono okrzyk na cześć święta robotniczego.

## Stosunki polsko-duńskie

### Odczyt prof. Olsena w Auli USB

We wtorek dn. 2 maja r.b. w Auli Uniwersytetu Stefana Batorego o godz. 19 dr. Albert Olsen, profesor Uniwersytetu w Aarhus (Dania) wygłosił odczyt p.t. „Stosunki polsko-duńskie na przestrzeni wieków“ (na podstawie najnowszych odkryć archiwalnych). Ze względu na małą znajomość języka duńskiego w Wilnie odczyt będzie wygłoszony po niemiecku. Wstęp wolny.

Prelegent przybył do Polski na zaproszenie „Polskiego Instytutu Współpracy z Zagranicą“ (pozostającego pod patronatem Ministerstwa Spraw Zagranicznych), a jest znanym jako wielki przyjaciel Polski.

Prof. Albert Olsen, dr. filoz., urodzony 16 maja 1890 r. w Roskilde, w Danii. Po dłuższej pracy naukowej, przez którą się chlubnie zaznaczył, został docentem, a od 1934 r. profesorem uniwersytetu w Aarhus.

Jest zarazem publicystą i pedagogiem. Członek zarządu Historisk Samfund (T-wa Historycznego) od 1928 r., Jutlandzkiego T-wa Historii i Języka od 1930 r., Muzeum „Stare miasto“ od 1931 r., jest współredakto-

rem wielkiego wydawnictwa „Verdenshistorie“ (Historia światowa), wyd. Gyldenal, Kopenhaga.

Napisał szereg studiów obszerniejszych, drukowanych po duńskich czasopiśmie naukowych, m. in: State i Lavene 1927 a dalej „Duńska polityka przemysłowa“ 1930, „Antysemityzm i rasizm w niemieckiej polityce“ 1933, szereg prac o duńskich prawach finansowych w l. 1850—1864, wyszły one w 1930, a dalej „Ludność miast w Danii w dobie merkantylizmu“ 1932, Afsmittene 1536—1840, „Axela Nielsena Historia ekonomiczna Danii“ 1933. Ostatnio prof. Olsen bada dawne stosunki i kontakty polsko-duńskie, przy czym dzięki pogłębionym studiom archiwalnym zebrał niezwykle ciekawe dane o bezpośrednich stosunkach Polski z Danią na przestrzeni wieków.

Ze względu na znane skądinąd rozległe stosunki dawniejsze Wilna z Zachodem przez Bałtyk, odczyt jak sądzimy tym więcej przyciągnie publiczność wileńską na odczyt wybitnego przyjaciela naszego narodu

## Stowarzyszenie Polaków wyznania prawosławnego w Baranowiczach

W Baranowiczach odbyło się organizacyjne zebranie Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego z terenu pow. baranowickiego.

O godz. 9 w Soborze prawosławnym odbyło się uroczyste nabożeństwo przy udziale przedstawicieli władz, wojska i organizacji oraz licznie zebranych Polaków wyznania prawosławnego. Okolicznościowe kazanie, charakterystyczne dzieje Kościoła prawosławnego w Polsce i patriotyzm Polaków wyznania prawosławnego, wygłosił ks. prefekt Baranow.

Następnie w lokalu kina „Pan“ przy udziale około 400 osób rozpoczęły się obrady. Zebranie zagań Jerzy Parocki, przewodniczący zjazdu, witając przedstawicieli władz i obecnych. Przemówienia powitalne wygłosił: starosta powiatowy, delegat DOK IX, burmistrz m. Baranowicz, prezes OZN i delegat Zarządu Okręgowego Stowarzyszenia Polaków Wy-

znania Prawosławnego Wojew. Nowogródzkiego.

W wolnych wnioskach wystąpiono w sprawie zniesienia obchodzenia świąt według kalendarza starego stylu oraz, by przy zapisywaniu dzieci w szkołach narodowość w deklaracjach szkolnych wpisywać po porozumieniu się z rodzicami, gdyż bardzo często zdarza się, że dzieciom wyznania prawosławnego wpisuje się narodowość białoruską, czy też „tutejszą“, zamiast polskiej, co jest krzywdzące, jako niezgodne z prawdą.

Na zakończenie uchwalono zebrać od uczestników zjazdu dobrowólne datki w kwocie zł 53 przekazać na dobrożenie Armii oraz wysłać depeche hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego Rydza i Wojewody Nowogródzkiego.

Następnie obecni odśpiewali Rotę i wzniesli okrzyk na cześć Marszałka Rydza Śmigłego i Armii.

## Z teki policyjnej

Na placu Katedralnym taksówka nr 27 najechała na przechodzącą przez jezdnię Zofię Leonowiczową (Ostrobramska 16), która doznała ogólnego potłuczenia ciała. Pierwszej pomocy udzieliło poszkodowanej pogotowie ratunkowe.

H. Gordin, doręcznik, zam. przy ul. Nowogródzkiej 48 zameldował w komisariacie, że na ulicy Wielkiej do jego dorozki wsiadł nieznajomy osobnik, który kazał się zawieźć, za opłatą 1 zł na ul. Tyzenhauzowską. Po przybyciu na miejsce pasażer wyskoczył z dorozki i ukrył się na podwórku. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono go w ubikacji. Okazał się nim Czesław Firko z Warszawy (Leszno 138).

Józef Mordas (Legionowa 45) zameldował w komisariacie, że został napadnięty i dotkliwie pobity przez Ludwika Mackiewicz, który miał do niego jakieś urojone żale. Przeciwno Mackiewiczowi sporządzono protokół.

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ wczoraj posterunkowy Bolesław Sobol (Antokolska 139), który spadł ze schodów, łamiąc sobie ramię. Pogotowie ratunkowe skierowało go do szpitala.

Przy ulicy Zawalnej 54 nagle zaśląbla i straciła przytomność 33 letnia Stefania Kozakiewiczowa. Skierowano ją do szpitala.

Koło domu nr 153 przy ulicy Witkomińskiej zaśląbla nagle 48-letnia Weronika Paciewiczowa. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

## Krynowina jako antena



Druty stalowe krynowiny mogą być użyte jako antena radiowa. Takie pomysły zastoso wanie modnego dziś stroju prababek demonstruje amerykańska gwiazda filmowa Florence Rice.

## Odpowiedzi Redakcji:

PP. P. L. i Z. O: „Wiosny“ i „Dzwoniu zarania“ nie umiemy, (c).

(Podpis sprawdzającego)          Dzień nadania          Nr. listy rozrachunkowej          wpisał          sprawdzil          Nr. listy rozrachunkowej	UWAGA: Wszelka korespondencja, zamieszczona na listym ed- cionku, poza wskazanymi wedle treści nadruków po- dlega opłacie przez nadawcę znaczka pocztowego w wysokości odpisy (artykuły)  Tytuł czasopisma: <b>KURJER WILEŃSKI</b> Okres prenumeraty: Adres odbiorcy czasopisma:          Wincenty Anus.
---	--

# KRONIKA

**MAJ**  
**2**  
Wtorek

Dziś: Zygmunta Kr. M.  
Jutro: Król. Korony Polsk.

Wschód słońca — g. 3 m. 40  
Zachód słońca — g. 6 m. 50

posurzenia Zakładu Meteorologii US-  
w Wilnie z dn. 1.V. 1939 r.

Cisnienie — 759  
Temp. średnia +11  
Temp. najw. +16  
Temp. najn. +8  
Opad — 0,5  
Wiatr północno-wschodni  
Tendencja barom. — spadek ciśnienia.  
Uwagi: pochmurno, przelotne deszcze.

## WILEŃSKA DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
Jundziła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowi-  
ca (Piłsudskiego 30); Chrościńskiego i Czap-  
lińskiego (Ostrobramska 225); Filemonowi-  
ca i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza  
i Januskiewicza (Zaręczce 20).  
Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (An-  
tokolska 42); Szantyrza (Legionowa 10); i Za-  
jczkowskiego (Witoldowa 22).

## MIEJSKA.

— Ulica im. prof. Władycy. Jak  
się dowiadujemy, lekarze-absolwenci  
USB. wystosowali do Magistratu pismo,  
w którym chcą uczcić pamięć  
znanego lekarza neurologa prof. Wła-  
dycy proponując nazwanie jednej z  
ulic wileńskich im. prof. Władycy.  
Sprawa ta będzie rozpatrywana  
na dzisiejszym kolegiальnym posiedze-  
niu Zarządu Miejskiego.

— REGULACJA ULIC ARTYLERYJSKIEJ  
I ULANSKIEJ. Magistrat zamierza w najbli-  
szym czasie przystąpić do uregulowania  
ulic: Ulańskiej i Artyleryjskiej w dzielnicy Kal-  
waryjskiej. Ulice te mają otrzymać nową  
jezdnię i chodniki.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

W ZWIĄZKU Z UROCZYSTYM OBCHO-  
DEM 3 MAJA, ZARZĄD KOŁA WILEŃ-  
SKIEGO ZOR wzywa członków do stawienia  
się na zbiórce w lokalu ZOR, o godz. 8,30  
dla wzięcia udziału w uroczystościach wed-  
ług programu.

Oficerowie i podchorążowie rezerwy prze-  
pisowo umundurowani dotychczas się na placu  
Marszałka Piłsudskiego bezpośrednio do gru-  
py oficerów służby czynnej nieprzydzielonych  
w myśl rozkazu Komendy Garnizonu  
Wilno Nr 12

— OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKIN ZW.  
PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIEC. 4 maja  
rb. (czwartek) o godz. 18 punktualnie w lo-  
kale Związku przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5  
m. 3 odbędzie się Ogólne Zebranie Członkiń  
Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet z udziałem  
Pan kandydatek na radne.

Na porządku dziennym sprawa wyborów  
do samorządu.

Członkinie ZPOK i Członkinie Komitetu  
Zbiokowywanych Organizacji Kobietych oraz  
sympatyczki proszone są o przybycie.

— ZARZĄD OKRĘGU WILEŃSKIEGO  
ZWIĄZKU ŻOŁNIERZY I KORPUSU POLS-  
KIEGO wzywa wszystkich swych członków  
do wzięcia udziału w obchodzie 3 maja.  
Zbiórka o godz. 8 rano w Federacji PZO  
przy ul. św. Anny 2 w umundurowaniu służ-  
bowym.

Równocześnie Zarząd podaje, że urzędu-  
je przy ul. Słowackiego 17 m. 48 tel. 20-32  
we wtorki i piątki od godz. 18 do 20.

Nowowstępujących do Związku preza-  
przymuje codziennie od godziny 16 do 17.

— WSZYSTKIE KOBIECY od lat 18 do  
45 mogą przesłuchać krótki informacyjny  
kurs przygotowania do obrony swojej ro-  
dziny i swego domu na wypadek wojny.

Kurs zaczyna się dnia 8 maja i odbywać  
się będzie w lokalu Pols. Katol. Tow. Op.  
nad Dz. przy ul. Gimnazjalnej 4 m. 1.

Informacje i zapisy codziennie, oprócz  
świąt, w godz. od 10 do 3 ul. Gimnazjalna 4  
m. 1.

— ZARZĄD PATRONATU WIĘZIENNE  
GO W WILNIE komunikuje, że Zwyczajne  
Walne Zebranie Członków Patronatu Więzi-  
nego odbędzie się dnia 9 maja 1939 r. o godz.  
19.30 w pokojach adwokatów (Wilno, Mic-  
kiewicza 36).

## RÓŻNE.

— POKAZ GOSPODARCZY. Liceum Go-  
spodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek  
dnia 2 maja rb. o godz. 17 w lokalu szkoły  
przy ul. Bazyliańskiej 2/17 odbędzie się po-  
kaz „Potrawy jarskie” (z maki, kasz, jarzyn,  
zapiekanki, kotlety, budynie, leguminy).

Wstęp na pokrycie kosztów produktów 1  
zł dla członków ZPOK — 75 gr.

— PROPAGANDOWE LOTY pasażerskie  
dla osób, które wykupiły na nie bilety w  
dniu 30 kwietnia br., a nie latały odbędą się  
w dniu 3 maja rb. o godzinie 15.00. Zbiórka  
przy cywilnym porcie lotniczym w Poruban-  
ku o godzinie 14.30.

Dojazd pociągami do st. kol. Porubanek  
— od stacji wejście do portu cywilnego tyl-  
ko z przesyłkami. Nowe bilety sprzedawane nie będą.

## ZABAWY.

— ZABAWA, na którą uprzejmie zapra-  
sza Zarząd Klubu Podoficerskiego Garnizo-  
nowego, Wilno, ul. Mickiewicza 11, odbę-  
dzie się w dn. 2 maja rb. Początek o g. 21.

Jednocześnie powiadamia się WP., że  
w Klubie została uruchomiona STOŁOWNIA,  
są wydawane śniadania, obiady i kolacje tak  
mięsne jak i jarskie. Dla urzędników za oka-  
zaniem legitymacji ceny zniżkowe.

## NOWOGRODZKA

— PODZIĘKOWANIE. Nadleśnictwu  
Zdzięciołskiemu w Wiązowcu w szczególności  
ci PP. inż. Kucharskiemu i Krajczyńskiemu  
za serdeczne przyjęcie wycieczki szkoły  
zdzięciołskiej w dniu „Święta Lasu”, prak-  
tyczne zaznajomienie dziatwy z sadzeniem  
drzew, ich ochroną i znaczeniem z punktu  
widzenia obronności kraju. Składam serdeczne  
podziękowanie

Kierownik Szkoły w Zdzięciole.

— O BAZARZE PRZEMYSŁU LUD. W  
NOWOGRODKU. W sobotę odbyło się doro-  
czne walne zebranie członków Bazaru Prze-  
mysłu Ludowego. Zganił prezes rady nadzor-  
czej p. St. Pachnowski, przewodniczył p.  
Wilczyński Henryk (dyr. Funduszu Pracy),  
który na asesorów zaprosił p. inż. Kostro-  
wińskiego i p. Białkowskiego. Obecnych było  
około 100 osób.

Jak wynika ze złożonych sprawozdań za  
1938 r., nowogrodzki Bazar Przemysłu Ludo-  
wego wykazuje stałą wyższość obrotów i zys-  
ków. Fakt ten potwierdzają chociażby takie  
cyfry: obroty w sklepie detalicznym przy  
ul. Bezkowicza za 1 kwartał w 1937 r. wy-  
nosiły zł 58.460, w 1938 r. — zł 189.981, a  
w roku 1939 za kwartał 240.404 zł, przy  
czym ogólny obrót za 1938 r. wynosi sumę  
zł 688.057,38, wówczas gdy za 1937, zaledwie  
359.390 zł.

Najcenniejsze produkty obrotu stanowią:  
wełna, płótno lniane, pakuty, wełny, wy-  
roby przemysłu ludowego i ziola lecznicze.

W najbliższym czasie Bazar uruchamia  
swoją sklep w Lidzie.

Stwierdzając ten dodatni i wiele pocię-  
szający stan rzeczy, wypada nadmienić, że  
rozwoj swój Bazar zawdzięcza w głównej  
mierze p. St. Pachnowskiemu, prezesowi zar-  
ządu p. Janowa Trzeciakowi, Komisji Re-  
wizyjnej i — rzecz jasna — dyrektorowi Ba-  
zaru p. K. Hoppenowi, który objawszy ca-  
łość w swe ręce (wpiersi był 2 dyrektorów)  
dał najlepsze świadectwo swym zdolnościom.

W wyniku uzupełniających wyborów do  
rady nadzorczej, wybrano czterech członków,  
między in. p. dyr. Wilczyńskiego, który  
prawdopodobnie wysunięty zostanie na pre-  
zesa rady.

— W OBAWIE PRZED EGZAMINEM ZA-  
ŻYLA ALLONALU. Była uczennica państwowe-  
go gimnazjum w Nowogrodzku, Helena Rym-  
szewiczówna, zam. przy ul. Kolejowej 23,  
usiłowała popełnić samobójstwo przez za-  
życie 15 pastylek allonalu. Przyczyną popo-  
lenia samobójstwa była obawa przed egzami-  
nem. Helenę Rymaszewiczówną skierowano  
do szpitala.

## BARANOWICKA

— Zjazd Polaków wyznania prawosław-  
nego w Baranowicach. 30 kwietnia br. jak  
donosiliśmy odbył się w Baranowicach w  
sali kina Pan, powiatowy zjazd Polaków  
wyznania prawosławnego. Zjazd nosił chara-  
kter organizacyjny. Po odprawieniu nabożeń

## Delegacja harcerstwa węgierskiego w Polsce



W dniu 28 kwietnia przybyła do Polski delegacja harcerstwa węgierskiego z przewo-  
dzącym skautingu węgierskiego b. podsekretarzem stanu drem Antonim Pappem na  
czole. Na zdjęciu delegacji skautingu węgierskiego u przewodniczącego Zw. Harcerstwa  
Polskiego woj. Grazińskiego w Katowicach.

— w miejscowym prawosławnym soborze,  
uczestnicy zjazdu udali się do sali kina Pan  
na obrady.

Na przewodniczącego zjazdu został powo-  
lany jednogłośnie p. Jerzy Jarocki z Bara-  
nowicz, który do prezydium powołał ks. dzie-  
kana Ażerenowicza, ks. Baranowa, sen. Na-  
zarskiego, Sasma, Mojsiejenkę, Beskoat  
nego i Oleszkowiczową. Po zagajeniu p. Ja-  
rockiego, zabrał głos starosta pow. baranowi-  
ckiego Karol Wańkiewicz, witając uczestni-  
ków zjazdu.

Następnie z kolei zabierali głos: burmistrz  
m. Baranowicz inż. Wolnik, prezes O. Z. N.  
dyr. Galicki i inni:

Wreszcie wygłoszony został referat.

Po tym referacie odczytany został statut  
Związku i powołany zarząd, do którego we-  
szli: prezes ks. Czerenowicz i członkowie:  
ks. Baranow, Bezkosiny, Szydłowski, Zasim,  
Jarocki Nazarewicz, Mojsiejenko i inni.

## WIESWESKA

— REMONT ZAMKU. Stary zamek Radzi-  
wiłłów, który w roku ubiegłym w dniu wi-  
gilli Bożego Narodzenia padły pastwą poża-  
ru, gdyby nie dzielna i natychmiastowa ak-  
cja wojskowej straży pożarnej — obecnie  
został poddany częściowemu remontowi. Za-  
częto już restaurować bieżący zegarową, któ-  
ra sponłona doszczętnie na wiosnę w roku  
1905.

## POLESKA

— Spoliczekwał doktora po śmierci swo-  
jej siostry... Ulica J. Piłsudskiego w Lunińcu  
stała się onegdaj widownią niebywałej hi-  
storii.

Aron Ginzberg zamieszkały przy tejże  
ulicy, właściciel składu obuwi, widząc prze-  
choźącego przed jego sklepem dr. Leona  
Axelrada zatrzymał go i wymierzył mu kul-  
ka silnych policzków. Przyczyną tej publi-  
cznej zniewagi, dokonanej przez A. Ginzber-  
ga miała być śmierć siostry, spowodowana  
razem przez nieodpowiednie zastosowanie  
zastrzyku przez dr. Axelrada. Przed kilku  
dniami, w nocy A. Ginzberg zawezwał do  
swojej siostry, która nagle zaniemogła. dr. Ax-  
elrad. Lekarz zastosował zastrzyk. Stan cho-  
rej jeszcze bardziej się pogorszył. Zwołane  
natychmiast konsylium lekarzy wydało wys-  
łać chorą do szpitala pińskiego, gdzie wkrót-  
ce jednak zmarła. (Jer).

— Budowa elektrowni w Luninac. Zar-  
ząd Miejski m. Lunińca przystąpił już do  
budowy elektrowni. Dotychczas miasto było  
zaopatrywane w prąd przez elektrocieńnię ko-  
lejową. Koszt budowy elektrowni miejskiej  
wynosi ponad 100.000 zł.

## WOŁYŃSKA

— 5 LAT ZA ŁAPOWNICTWO. Przed  
równiejskim Sądem Okręgowym odbyła się  
rozprawa przeciwko Szymańskiemu Wacła-  
wowi, kierownikowi rachuby robót publicz-  
nych w Kostopolu, oskarżonemu o łapow-  
nictwo. Kierownictwo robót publicznych zo-  
stało winne 22.000 zł przedsięwzięciu war-  
szawskiemu Piotrowi Szalkowskiemu. Szał-  
kowski kilkakrotnie domagał się od Szy-  
mańskiego zapłacenia mu należności. Szy-  
mański wyszukiwał jednak różne powody,  
które mu nie pozwoliły wypłacić Szalkow-  
skiemu należnej sumy. Wreszcie powiedział  
mu otwarcie, że o ile zapłaci mu 300 zł, to  
on postara się o przyspieszenie terminu wy-  
płaty należności. Szalkowski na to zgodził  
się i wręczył mu nawet 120 zł. Nazajutrz  
rzeczywiście Szymański wypłacił Szalkow-  
skiemu część należności i powiedział, że resz-  
tę da mu po otrzymaniu 200 zł. Wtedy Szal-  
kowski zawiadomił o tym policję, która  
wręczyła Szalkowskiemu znakowane pienią-  
dze. Gdy Szymański otrzymał od Szalkow-  
skiego pieniądze, natychmiast wypłacił mu  
resztę należności. W czasie rewizji zna-  
leżono rzeczywiście u Szymańskiego owe zna-  
kowane banknoty.

Obecnie sąd skazał Szymańskiego na 5  
lat więzienia.

**W zamian**  
za Twój stary aparat - Kodak -  
bez względu na model -  
obryzmasz najnowszą  
nowoczesny aparat miniaturowy

**„Kodak”**  
**Bantam**  
f. 8 w cenie zł. 33.-  
za zł. 25.-  
żądać we wszystkich  
fotostudiach.

Kodak Sp. z o. o.  
Warszawa, plac Napoleona 6

P.4-39.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— „Mała Kitty i Wielka Polityka” — na  
przedstawieniu wieczornym! Dziś, we wtorek  
dn. 2 maja o godz. 20 powtórzenie świetnej,  
dowcipnej komedii w 3 aktach Stefana Do-  
nata „Mała Kitty i Wielka Polityka” w re-  
żyserii Ziemowita Karpinińskiego. Akcja sztuki  
rozgrywa się na tle konterencji rozbroje-  
niowej w Lugano i obfituje w szereg przeza-  
bawnych sytuacji satyryczno-politycznych.  
Udział biorą pp.: H. Buyno, L. Korwin, W.  
Nawrocka (Kitty), Z. Słaska, A. Czaplinski,  
W. Ilewicz, W. Lasoń, A. Łodziński, Z. No-  
wodad, W. Surzyński, L. Tatarski. Oprawa  
dekoracyjna J. i K. Gulusowie. Ceny popu-  
larne.

— Premiera w Teatrze na Pohulance!  
Jutro, w środę dn. 3 maja o godz. 20 wcho-  
dzi na afisz Teatru Miejskiego na Pohulance  
dramat w 3 aktach Kazimierza Broniczka  
„Rejtan”. W roli króla Stanisława Augusta  
wystąpi słynny artysta filmowy i drama-  
tyczny — Zbyszko Sawan. Udział biorą pp.:  
W. Alexandrowicz, H. Łęcka, Zb. Blichewicz,  
A. Czaplinski, W. Ilewicz, St. Jaśkiewicz,  
St. Kępa, W. Lasoń, A. Łodziński, Zb. No-  
wodad, W. Surzyński (Rejtan), L. Tatarski,  
L. Wołhejko, A. Żuliński. Inscepcja —  
dyr. L. Póleb-Kielanowski. Ilustracja mu-  
zyczna — A. Żuliński. Oprawa dekoracyjna  
— K. i J. Gulusowie.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Nitouche” po cenach niższych. Dziś  
grana będzie w dalszym ciągu posiadająca  
wiele uroku i tradycji melodyjna operetka  
Herve „Nitouche” z S. Piasecką utalentowa-  
ną młodszą artystką w roli tytułowej. W  
przedstawieniu bierze udział cały zespół ar-  
tystyczny. Balety w układzie J. Ciesielskie-  
go z udziałem M. Martówny.

— „Ks. Czardasza” z Dembowskim. Ulu-  
bienie publiczności wileńskiej Kazimierz  
Dembski powraca na stałe do Wilna i wy-  
tapi po raz pierwszy 5 maja w słynnej ope-  
retce Kazima „Ks. Czardasza”.

— 10-lecie Janiny Kulczyckiej. W sobotę  
6 hm. odbędzie się uroczyste przedstawienie  
z okazji 10-lecia pracy scenicznej Janiny  
Kulczyckiej.

W dniu tym wystawioną zostanie roman-  
tyczna operetka Lehara „Miłość Cygańska”.  
Zainteresowanie wielkie. Bilety nabywać  
można w kasie Teatru „Lutnia”.

— Z życia Rodziny Wojskowej. Koło  
Wileńskie Rodziny Wojskowej zawiadamia,  
że na dzień 5 maja zakupione zostało przed-  
stawienie w Teatrze na Pohulance pt. „Mała  
Kitty i wielka polityka”. Całkowity dochód  
z przedstawienia przeznaczony został na FON.

Przedprzedaż biletów odbywa się co-  
dziennie od 18 do 20 w Kasynie Oficerskim,  
ul. Mickiewicza 13, a w dniu przedstawienia  
przy kasie.

**KAŻDY, kto zgłosi do naszej  
administracji dwóch nowych  
prenumeratorów (jednym z nich  
może być sam zgłaszający), o-  
trzyma premię w postaci ob-  
razu (barwna reprodukcja o  
wymiarach 34,5 na 28,5 cm) je-  
dnego zmalarzy wileńskich  
(Śleńdzińskiego, Jamontta, Rou-  
by lub innych). Kto zgłosi 5 no-  
wych prenumeratorów, otrzy-  
ma 3 plansze.  
WPLACAJĄCY prenumeratę po-  
czątą winni na odwrocie blankie-  
tu rozrachunkowego podać, na  
czyją premię ich prenumeratę  
należy zaliczyć.**

## RADIO

### WTOREK, dnia 2 maja 1939 rok.

6.56 Pieśń. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka  
8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na  
dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 „Sublo-  
katory za tapetą” — pog. dla kobiet prow.  
Wanda Boye. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25  
Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla pobo-  
rowych. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.03  
Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z  
miasta i prowincji. 13.05 „Jak będziemy  
składali egzamin dojrzałości?” — pug. wygl.  
J. Lubojacki. 13.15 Z nowszej muzyki ope-  
rowej. 15.00. Historia o Jasju, Kasi i o ma-  
łej Tuzince” cz. III. pogadanka dla mło-  
dzieży. 15.15 Śpiewa Chór Państw. Ginn.  
Kupieckiego pod dyr. Jana Zebrowskiego.  
15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik  
popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarze.  
16.20 Przegląd aktualności finansowo-go-  
spolaryczny. 16.30 Duety Roberta Schuman-  
na w wyk. W. Hendrich i M. Sobolewskiej.  
16.50 Ogród flory polskiej we Lwowie —  
odezł. 17.07 Utwory fortepianowe w wyk.  
M. Lipkowskiej. 17.30 Audycja KKO. 17.32  
Z pieśnią po kraju. 18.00 Sylwetki sporto-  
wów. 18.05 Utwory wiolonczelowe w wyk.  
Arnolda Rózlera. 18.20 „Lelki chleb” gawe-  
da regionalna Leona Wołhejki. 18.30 Au-  
dycja dla robotników. 19.00 Budujmy silne  
lotnictwo. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00  
Czytania wiejskie. 20.15 Koncert rozrywko-  
wy. (c.d.) 20.35 Audycje informacyjne. 21.00  
Sylwetki kompozytorów polskich. 22.05 Po-  
wszechny Teatr Wyobraźni: „Dowód  
władczności narodu”. 22.40 Utwory Jana  
Straussa. 23.00 Ostatnie wiadomości i ko-  
munikaty. 23.05 Zakończenie programu.

### ŚRODA, dnia 3.V. 1939 r.

7.15 Pieśń por. 7.20 Orkiestra wojskowa  
pod dyr. por. A. Rutki. 8.00 Dziennik por.  
8.15 „Hej orle biały!” — audycja słowno-  
muzyczna. 8.40 „Z całej Polski” — wiazan-  
ka pieśni Z. Wierciaka. 9.00 Transmisja na-  
bożeństwa z katedry św. Jana w Warszawie.  
10.30 Grają orkiestry ludowe i piosenki.  
11.45 „Rozwiana legenda” — pogadanka mu-  
zyczna. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.03  
Poranek muzyczny. 13.00 „Wśród Orłów  
i Chorągwi” — mowa ks. Prymasa Woroni-  
cza. 13.20 Muzyka obiadowa. 14.35 Transmi-  
sja fragmentów uroczystości 3-cio majo-  
wych. 15.00 Audycja żywcem dla dzieci  
słuchających radia w domu w opr. Cioci Hali.  
15.30 Audycja dla wsi. 16.20 Start do Biegu  
Narodowego 3 Maja. 16.30 Z zapomnianych  
naszych pieśni. 17.00 Powszechny Teatr  
Wyobraźni: „Dzień Zmartwychwstania” —  
słuchowisko historyczne. 17.30 „Wiwat 3-ci  
Maj” — koncert rozrywkowy. 19.00 Buduj-  
my silne lotnictwo. 19.20 „Wuj kupuje auto”  
— powieść mówiona A. Gruszeckiej-Niścho-  
wej. 19.40 „W szkołach Macierzy Polskiej  
na Wileńszczyźnie” — pog. Z. Iwaszkiewi-  
czowej. 19.50 Utwory M. Karłowicza i K.  
Szymanowskiego. 20.15 Wileńskie wiadomo-  
ści sportowe. 20.20 Audycje informacyjne.  
21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zbignie-  
wa Drzewieckiego — fort. 21.30 Pieśni w  
wyk. Gdańskiego Chóru „Lutnia — Cecylia”.  
21.55 Polska muzyka taneczna i rozrywko-  
wa w wyk. Orkiestry Rozgl. Wil. pod dyr.  
W. Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie wiadomo-  
ści i komunikaty. 23.05 Zakończenie  
programu.

### ROZGŁOSIENIA BARANOWICKA.

#### Wtorek, dnia 2 maja 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program.  
8.15 Koncert poranny (płyty). 11.30 Au-  
dycja dla poborowych. 14.00 Muzyka. 14.20  
Wiadomości z naszych stron. 14.30 Koncert  
popołudniowy (płyty). 20.00 Porady rolni-  
cze. 20.15 Wiadomości dla naszej wsi. 22.40  
Polska muzyka taneczna (płyty). 23.05 Za-  
kończenie programu.

#### Środa, dnia 3 maja 1939 r.

15.00 „Swojskie melodie” w wykonaniu  
orkiestry dziecięcej Stowarzyszenia Rodziny  
Policyjnej Koła Powiatowego w Baranowi-  
czach pod batutą J. Pładowskiego. 19.40 No-  
we nagrania płytowe muzyki polskiej. 23.05  
Zakończenie programu.

## Estetyka na Targach Północnych

Towarzystwo Targów Północnych, doceniając wagę estetycznej terenu, pawilonów, stoisk, wydawnictw, druków itp. Targów, w dn. 15 kwietnia br. powołało do życia Komisję Techniczno-Artystyczną, jako organ doradczy Dyrekcji Targów Północnych, w sprawach planowania i budowy terenów targowych, reklamy zewnętrznej terenów targowych, urządzeń stoiskowych, dekoracji, imprez, wydawnictw itp.

Do Komisji weszli: pp. Inż. Inż. Stanisław Bukowski, architekt miejski, jako prezes Komisji, poza tym jako członkowie Komisji: pp. Inż. Rościński Kapliński, współautor projektu rozplanowania terenów Targów, Kazimierz Okrzejewski, kierownik propagandy Targów Północnych, Jerzy Dubowik, sekretarz T-wa Targów Północnych, Kłofa Houwaldt.

## Wileńszczyzna

### jako teren zainteresowania turystycznego

Wileńszczyzna, a poza tym także sąsiednia Nowogródzka, Połesie i Suwalszczyzna stanowią, jak wiadomo, przedmiot zainteresowania z roku na rok turystów z całej Polsce. Wykazuje to statystyka ruchu turystycznego w ciągu lat ostatnich na Ziemiach Północno-Wschodnich, tej bogatej w zabytki, jeziora, rzeki, puszcze itp. połaci kraju. Ruch Turystyczny wzmoże się szczególnie w końcu lata br. kiedy w czasie od 19 sierpnia do 3 września br. odbędą się w Wilnie V Targi Północne oraz liczne wystawy rolnicze.

W celu skoordynowania tego ruchu i zorganizowania sprawnego obsługi turystów, przybywających na Wileńszczyznę, do Wilna i na Targi Północne, Towarzystwo Tar-

gów zorganizowało w dniu 19 kwietnia br. konferencję poświęconą sprawom turystycznym w czasie tegorocznych Targów Północnych.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ligi Popierania Turystyki, Związku Propagandy Ziemi Wileńskiej, Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie, Kuratorium Szkolnego Wileńskiego oraz T-wa Targów Północnych. Konferencja uzgodniła szereg spraw zasadniczych oraz techniczno-organizacyjnych, jak kwatery, wyżywienie, wycieczki pielgrzymki, propaganda, obsługa turystów i wycieczkowiczów, przewodnicy po Wileńszczyźnie, Wilnie i Targach itp.

## BON MARCHÉ

Wielka 3 (obok Poczty)

Poleca w wielkim wyborze najmodniejsze

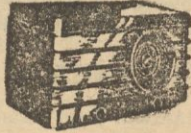
## PLASZCZE

IMPREGNOWANE OD ŻŁ. 13.50

oraz torebki i bluzki ostatnie nowości po cenach najniższych

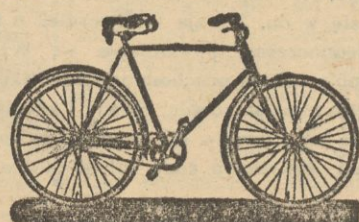
## ROWERY

czołowych marek, oraz części



ODBIORNIKI  
RADIOWE

„KORONA“



w wielkim wyborze poleca  
firma

## D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych żyrandoli, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne.

Warunki dogodne.

## Jeśli szukasz pracy

Gdy chcesz zmienić mieszkanie

Gdy potrzebna ci kucharka

Gdy masz coś do sprzedania

Gdy zgubisz coś wartościowego

Gdy otwierasz nową firmę lub filię

## DAJ OGŁOSZENIE DO NASZEGO WYDAWNICTWA

a osiągniesz natychmiast pożądany skutek

## PRACA

**BARDOŻY ENERGETYCZNY** i doświadczony zarządzający, przyjmie pod zarządek lub dzierżawę dom, gwarantując wyzyskanie dochodowości w 100%. Zgłoszenia do Administracji „K. W.“ pod „Renta“.

**TECHNIK**, przyjmie pracę jako kierownik działu w większej fabryce drzewnej, lub tartaku. Łaskawe zgłoszenie ofert z podaniem warunków do Adm. K. Wil. „Technik“.

**BIURO POSREDNICTWA PRACY** dla Kobiet Pols. Kat. T-wa Op. nad Dziewczętami, poleca: nauczycielki, korepetytorki, wychowawczynie, pielęgniarki, piastunki oraz służbę domową i pensjonatową. Gimnazjalna 4 — od godz. 10—15.

**SPOŁDZIELNIA** wojskowa w Trokach poszukuje odpowiedzialnego sklepowego (kaucja 2000 zł w gotówce) posada od 5 maja 1939 r. Warunki do omówienia z Zarządem.

**Agentów miejscowych** przyjmie Fabryka Plomb „Union“ Nowy Sącz.

**SIOSTRA**-pielęgniarka (b. studentka medycyny). Zastrzyki, bańki, masaże, pielęgnacja. Wilno, ulica Portowa 6 m. 1 wejście frontowe drugie piętro — Kreniowa.

**EKONOM** z długoletnią praktyką, ze świadectwami poszukuje pracy. Wilno, ul. Nadleśna 25 m. 1.

## OGNIKO

Najmniejsza, największa aktorka ekranu

mówi i śpiewa po chińsku w sensacyjnym filmie na tle ostatnich zamieszek na Dalekim Wschodzie pt.

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI

**ELEKTROMECHANIK** koncesjonowany Fabiszewski Tadeusz, ul. Zarzecze 10/11. Urządzenia: instalacji elektrycznych, oświetlenia, siły, dzwonków, naprawy motorów i aparatów. Prace wykonuje z fachową dokładnością, ceny niskie.

**PRZEDSIĘBIORSTWO** techniczne przyjmie ucznia za opłatą. Referencje poważne. Gdańska 6—14, Wojciech Topolewicz.

**POSZUKUJĘ** posady wychowawczyni do dzieci w mieście lub na wyjazd. Oferty: ul. Konarskiego 8-a m. 1.

**POSZUKUJEMY** zdolnych agentów na wynagrodzenie prowizyjne. Zgłosz. do Adm. „K. W.“ w godz. 10—12.

**KRAWCOWA** poszukuje pracy w pracowni lub na dom, ul. Meczetowa 2—3.

**Rządca** z długoletnią praktyką poszukuje posady. Wiadomość: Niemcewicz, Czerwony Dwór — Giacz.

**POSZUKUJĘ** posady wychowawczyni do dzieci w mieście lub na wyjazd. Oferty: ul. Konarskiego 8a m. 1.

**POSZUKUJĘ** współpracowników do założenia zakładu krawieckiego, w centrum Wilna, Wykształcenie zawodowe i stan cywilny obojętne, czyli że pani niezależna, ze skromnymi wymaganiami materialnymi, znajdzie stałe zajęcie. Oferty skierować do Adm. „Kurjera Wileńskiego“ dla mistrza I. K.

## Shirley TEMPLE

### Pasażerka na gapę

Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

**PAN** Dziś premiera.  
Wielki i piękny film miłosny, osnuty na tle powieści Gabrieli ZAPOLSKIEJ

# O CZYM SIĘ NIE MOWI

Film, który wzruszy i porwie ogromem szlachetnej, pięknej i tragicznej miłości...

Role główne:  
Engelówna  
Cybulski  
Benita  
St. Wysocka

Samborski  
Sempoliński  
Sielański  
Orłow i inni

Nadprogram: dodatki

**HELIOS** Zemsta mongola. Sessue Hayakawa  
Kobieta i pieniądz. Piętno hańby  
w wielkim dramacie  
zmysłów i namiętności  
Uwaga! Nadprogram: Rewelacyjny dodatek „Dziewczyna z zapałkami“ i aktualności

# „PRZESTĘPCZA“

Reprezentacyjne Kino **CASINO**  
CASINO dla wszystkich! — Wszyscy do CASINA!  
Chłuba kinematografii francuskiej!

# Annabella

# „Hotel Du Nord“

Reż. Marcel Carne, twórca filmu „Ludzie za mgłą“

Chrześcijańskie kino Arcywesola polska komedia, oparta na motywach bajki Fredry

# SWIATOWID

# „PAWEŁ I GAWEŁ“

W rolach głównych: Grossówna, Dymśa i Bodo  
Początki seansów o godz. 4—6—8—10-ej, w święta o godz. 1—3—5—7—9-ej

**MARS** Wielki międzynarodowy turniej  
Walk amerykańskich  
o mistrzostwo i puchar m. Wilna. Dziś, we wtorek startują 4 pary, 1) Skrobisz contra Rolando. Decydujące: 2) Arif contra Grikis, 3) Dilback contra Szczerbiński, 4) Katak contra Kozłecznyk. Początek o g. 8.15. Kasa czynna od godz. 6 wiecz.

KINO Arcydzieło polskiej produkcji filmowej. Wielki film sensac.-salonowy  
Rodziny Kolejowej

# ZNICZ

# „Prawo do szczęścia“

(OSTATNIA BRYGADA)  
Role gł.: Stępowski, Barszczewska, Zbyszko Sawan, Cwiklińska i In.  
Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-ej, w niedz. i św. o g. 2-ej

**REDAKTORZY DZIAŁÓW:** Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszki — wiad. gospodarcze i polityczne (depešowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,  
Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim,  
Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,  
Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

**CENA PRENUMERATY**  
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji 2.50

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakcji i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.